

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77, Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Palestyna w ogniu walk

Napad terrorystów na kolonię. - Przerwane połączenie. - Regularne utarczki z wojskiem i policją  
Nowe zamachy bombowe na ulicach Haify i Jerozolimy

JEROZOLIMA, 11 lipca. (ŻAT) Banda licząca 300 terrorystów dokonała przy pomocy podstępnie ataku na kolonię Givat-Ada.

Nie budząc w nikim podejrzenia terrorysty w mundurach policyjnych wmaszerowali do kolonii, po uprzednim przecięciu wszystkich drutów telefonicznych.

Gdy terrorysty znaleźli się już w samej kolonii, zniemacka wtargnęli do domów kolonisty Mojżesza Goldberga i in., gdzie się ufortyfikowali i otworzyli ogień przeciwko kolonistom.

Terrorysty porwali też kobietę i dwoje dzieci.

Kolonieści i żydowska policja pomocnicza natychmiast zorganizowali energiczny opór. Rozegrała się bitwa, która trwała czas dłuższy.

Kolonieści wzywali pomocy za pośrednictwem sygnałów świetlnych. Pierwsza przybyła z odsieczą grupa członków kwucy Gan - Szloma. Porwaną kobietę i dzieci po zaciętej walce na ulicach kolonii udało się uwolnić z rąk terrorystów, którzy ponieśli dotkliwe straty.

Terrorysty zamordowali żonę kolonisty Mojżesza Goldberga, 30-letnią Noemi Goldberg, urodzoną w Palestynie. Noemi Goldberg osierociła córki - bliźnięta w wieku lat 7 i 4-letniego syna.

Zabity też został policjant pomocniczy Iechak KOMARNIK z Gdańska, lat 24, który przybył

do Palestyny 2 i pół roku temu. Terrorysty zrabowali jego karabin. Ciężko zranieni zostali żydowscy policjanci pomocniczy: Aron ICKOWICZ lat 20, Szymon MARGOLIS — lat 24, i trzeci, którego nazwiska nie ustalono.

Szymon Margolis przewieziony został do szpitala w Credorze, gdzie zmarł na skutek odniesionych ran.

### Stan wyjątkowy w Tul-Karem

JEROZOLIMA, 11 lipca (ŻAT) W pobliżu wsi Daburie doszło dziś do starcia między patroliem policyjnym a większą bandą terrorystów. W wyniku starcia jeden policjant żydowski nazwiskiem Josef Ben-Mosze został zabity, zaś dwaj żydowscy policjanci zostali ranni.

Zabity też został policjant angielski i dwaj odnieśli rany. Straty terrorystów są znaczne. W Tul - Karem zastrzelono dziś u fryzjera araba Sallil el Batora, inspektora policji.

Natychmiast po tym proklamowano w mieście stan wyjątkowy na 48 godzin i nałożono karę kolektywną w wysokości 1.000 funtów.

JEROZOLIMA, 11 lipca (ŻAT) Przewodniczący Waad Haleumi I. Ben - Zwi odbył dziś dłuższą konferencję z wysokim komisarzem sir Mac Michaeliem w sprawie bezpieczeństwa w Palestynie.

### 3 bomby w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 11 lipca (PAT) Wczoraj wieczorem rzucono w mieście bombę, która spowodowała poranienie 2-ech żydów i jednego araba.

JEROZOLIMA, 11 lipca (PAT) Dziś rano rzucono ponownie bombę na żydowski autobus obok żydowskiej fabryki ln, na drodze, prowadzącej z Jerozolimy do Haify. Skutkiem wybuchu bomby zginęły 2 osoby, a 10 odniosło rany.

Rzucono również bombę na hotel „Króla Dawida“.

Do wsi arabskiej Kafkana wdarła się banda, żądając wydania przebywających tam 2 żołnierzy. Ponieważ żołnierze ci byli w tym czasie we wsi nieobecni, terrorysty uprowadzili 2-ech innych mieszkańców. Wkrótce w pobliżu wsi znaleziono zmasakrowane ich zwłoki.

### Zajścia w Haifie

HAJFA, 11 lipca. (PAT.) — Dziś wieczorem dokonano w Hajfie kilku zamachów bombowych na żydowskich robotników, porwających z fabryk.

Jeden z nich został zabity. — Inny żyd został zabity uderzeniem sztyletu.

HAJFA, 11 lipca. (PAT.) — Strzelcy morscy z załogi krążownika „Repulse“ rozproszyli tłum arabski, którzy dziś po południu

obrzucali kamieniami policję we wschodniej dzielnicy miasta.

### Morderstwo z zasadzki

JEROZOLIMA, 11 lipca (ŻAT) Jeden z najstarszych strażników żydów w Palestynie Aleksander Zeid, lat 52, który czynny był w Palestynie od roku 1904, wczoraj zamordowany został przez terrorystów. Morderstwa dokonano z zasadzki między Szeik - Abrek a nowozałożoną kolonią Alonim.

JEROZOLIMA, 11 lipca (ŻAT) W Tyberiadzie terrorysty arabscy zastrzelili 18-letniego robotnika żydowskiego Mordechaja Abrahama Mizrachi, w chwili, gdy wracał z pracy.

Autobus żydowski jadący z Tyberiad do Rosz - Pina, gęsto ostrzeliwany był przez terrorystów niedaleko wsi Dżyb-Jussuf. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

### Modły za zabitych arabsów

KAIR, 11 lipca. (PAT.) — W wielkim meczecie Azhar oraz w innych meczetach odbyły się dziś modły za zabitych w Palestynie arabsów.

Związek młodzieży muzułmańskiej i komitet syryjsko - palestyński w Kairze wysłał protest do wysokiego komisarza brytyjskiego w Jerozolimie.

Młodzież uniwersytetu w Ale-

ksandrii postanowiła zwołać kongres, na którym uchwalona zostanie akcja pomocy na rzecz arabsów palestyńskich.

### Bez odpowiedzi

LONDYN, 11 lipca (PAT.) — Minister kolonii Mac Donald, udzielając w izbie gmin odpowiedzi na szereg interpelacji, stwierdził, że odkomenderowane z Egiptu dwa bataliony piechoty, przybędą do Palestyny dziś lub jutro, wkrótce zaś po tym garnizon wojsk w Palestynie wzmocniony zostanie przez 11 pułk huzarów i pułk pancerny.

Pytania, czy premier to oświadczenie ministra kolonii komunikuje rządowi francuskiemu oraz czy zwróci się do tego rządu z prośbą o uchylenie prawa azylu, udzielonego wielkiemu muftiemu, — pozostały bez odpowiedzi.

### Obozy koncentracyjne zapełniają się

LONDYN, 11 lipca (Tel. wł.) — Podniecona sytuacja w Palestynie i nieustanny terror skłonił premiera Chamberlaina do odbycia konferencji z ministrem kolonii sir Malcolmem Mac Donaldem na temat środków zaradczych, jakie należy przedsięwziąć.

W obozach koncentracyjnych osadzono w ostatnich dniach 400 arabsów i około 100 sjonistów rewizjonistów.

## Gwałtowny przybór rzek górskich

Poziom wód na Dunajcu, Wisłocy, Skawie, Ropie i Jasióldzie podnosi się znacznie  
Groźba powodzi w rejonach dopływów Wisły

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Według informacji państwowego urzędu hydrograficznego nadchodzą alarmujące meldunki o gwałtownym przyborze górskich dopływów Wisły. Poziom wód na Dunajcu wzrósł o 4 metry, to jest o 1 metr ponad stan alarmowy. Wezbrała również Wisłoka. Ponieważ P. I. M. zapowiada dalsze opady deszczu, przeto powódź w okęgach rzek górskich jest możliwa. Na zagrożonych terenach przedsięwzięto środki ostrożności.

KRAKÓW, 11 7. (PAT). Padające od soboty wieczór deszcze na terenie województwa krakowskiego, szczególnie silne w rejonach górskich, spowodowały w ostatnich godzinach

bardzo znaczne podniesienie się wód na niektórych rzekach, głównie na Wisłocy, Dunajcu, Ropie i Jasióldzie. Na rzekach tych w szeregu punktów woda przekroczyła stan alarmowy.

Również znaczne podniesienie się stanu wód zanotowano na Sołe, Rable i Skawie, nie osiagające jednak jeszcze nigdzie poziomu alarmowego.

Stan wody na Wiśle pod Krakowem wykazuje stały przybór w związku z napływającymi wodami z rzek górskich.

Opady atmosferyczne, zarówno w rejonach górskich, jak i w dolinach trwają w dalszym ciągu.

WADOWICE, 11 7. (PAT.) — Skutkiem dwudniowych ulewnych deszczów w powiecie wa-

dowickim wezbrała silnie rzeka Skawa wraz z dopływami. Stan wody na Skawie wynosił w niedzielę wieczorem 1,50 m. Z gór donoszą o dalszym wezbraniu wód. Starosta powiatowy zarządził natychmiast powodziowe.

ZAKOPANE, 11 7. (PAT.) — Po gwałtownej burzy, jaka przeszła tu w sobotę po poł-

udniu i z kilkoma nawrotami, walała do wczesnych godzin, nastąpiło silne zachmurzenie, a później spadł długi i ulewny deszcz przy znacznym obniżeniu się temperatury.

W górach od wysokości ok. 1400 metrów spadł obfity śnieg, który, począwszy od Hali Gąsienicowej, pokrył całe Tatry kilkunastocentymetrową powłoką.

### Burza nad Polesiem

PIŃSK, 11 7. (PAT). Dzisiaj nad Polesiem w godzinach popołudniowych przeszła gwałtowna burza, trwająca około 5 godzin. Na terenie województwa zanotowano kilkanaście wypadków śmiertelnych od piorunów.

## 3 angielskie statki uszkodzone

skutkiem wybuchu bomb powstańczych

LONDYN, 11 7. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Madrytu: W dniu wczorajszym doznały w porcie Walencji trzy bryty-

skie statki uszkodzeń, skutkiem eksplozji bomb lotniczych.

Funkcjonariusz komisji międzynarodowej, narodowości belgij-

skiej, który znajdował się na statku „Yorkbrook“ ranny został w prawe ramię.



DAWID LLOYD GEORGE

# PESYMISTYCZNY POGLĄD NA ŚWIAT

Istnieją trzy bardzo proste źródła, z których zawsze czerpałem informacje i które przed stawiałem jako wskaźnik bezstronny i rewelacyjny dla toku spraw w Anglii. Jednym jest miesięczny bilans handlowy i żegluga Zjednoczonego Królestwa, drugi tygodniowa statystyka kolei żelaznych, a trzeci statystyka bezrobocia. Aczkolwiek żaden z nich nie przepowiada katastrofy, jednak lektura ich nie jest pocieszająca.

Ekspert zmniejszył się o 7 procent w stosunku do maja roku zeszłego. Baissa nie jest bardzo akcentowana, ale jeżeli będzie dalej tak samo postępowała naprzód, jak od początku roku, miesiąc za miesiącem, sytuacja stanie się niepokojąca.

To samo spostrzeżenie odnosi się do kolei żelaznych. Mimo podniesienia taryf, ogólny wpływ z kolei żelaznych jest znacznie niższy od wpływów roku zeszłego.

Łość bezrobotnych wzrosła o 300.000 osób. Nie jest to cyfra sensacyjna, ale jest dość wyrazista, aby wywołać przykre wrażenie. Aby zacytować „Economist”, który bynajmniej nie jest pismem alarmistycznym — cyfra ta jest dowodem oczywistego i wzrastającego spadku w dziedzinie handlu.

Co tę baised czyni jeszcze bardziej niepokojącą, to fakt, że jest ona tak poważna, mimo ogromnych sum, wydawanych na dobrojenie. Gdyby ta chwila podniecia dana przemysłowi przez te nadzwyczajne wydatki była zanieczana, przechodzilibyśmy obecnie ciężki kryzys.

Nie należy wskazywać na bliską poprawę i wszystkie oznaki wskazują na coś zgoła przeciwnego. Ekspert i żegluga, od których jesteśmy zależni więcej, niż którykolwiek inny kraj, prosperują coraz gorzej i gorzej a w przemysłach kapitalnych panuje prawdziwa depresja. — Łość projektów budowlanych, przedkładanych do aprobaty samorządom, zmniejszyła się w tym roku.

## Dolegliwości świata

Alarmujący spadek angielskiego eksportu wytworów włókien nitycznych, wykazuje jasno, że istnieje kryzys światowy. Świat nie kupuje, w konsekwencji świat nie może sprzedawać. — Ludzie są wszędzie tak niepewni co do przyszłości, że kupują lub budują tylko dla swoich na głębi i bezpośrednich potrzeb.

Chciałbym widzieć, jak ci, którzy twierdzą, że jest dobrze, lub że będzie dobrze, wyliczają kilka faktów oczywistych, które dla zwykłych ludzi zdają się być niezgodne z beztroskim optymizmem. Jeżeli jest tak dobrze i jeżeli nie mamy potrzeby kłopotać się o przyszłość, dlaczego narody są tak zaciekłe niezgodne, dlaczego czterokrotnie powiększyły cyfry swoich zbrojeń w ciągu ostatnich lat... i dlaczego nomnającząc czterokrotnie te wydatki, w dalszym ciągu je powiększają?

Dlaczego panuje więc taki pośpiech w wykuwaniu środków ataku i obrony we wszystkich krajach? Przeciwny człowiek nie jest tchórzem, który daje się nastraszyć przez cienie. Nie jest poza tym niedołęgą, który awierzy, że jest dobrze, kiedy widzi, że wszyscy ludzie ze „sfer wyższych” rozprawiają i

wysilają się, aby stworzyć ochronę przeciw nieznanym, a w każdym razie strasznym niebezpieczeństwom.

Człowiek przeciętny, obdarzony inteligencją przeciętną, nie puszcza się na wielkie projekty budowlane, kiedy tam u góry mówi się tylko o uchodźcach i obronie przeciw nalotom powietrznym. Dlatego cały ten szal dobrojenia, który przyjął rozmiary hysterii, zmniejsza zapotrzebowanie rąk pracy w normalnej i zdrowej produkcji.

## Niszczący duch wojenny

W obecnej chwili trzy wojny dokonują swego dzieła niszczenia. Wojna abisyńska została zapomniana przez wszystkich... z wyjątkiem włochów i abisyńczyków; podatek włoski jest świadom wzrastającej biedy, a góral abisyński jest świadom wzrastającego teroru.

Wojny w Chinach i w Hiszpanii rozgrywają się przed oczami świata i każdy dzień przynosi nam nową rację okropności. — Obie te wojny reprezentują barierę dla handlu międzynarodowego, dla kupna, dla sprzedaży i dla komunikacji.

Ale szkoda, którą wyrządza pośrednio handlowi, jest o wiele większa, niż obecne zmniejszenie importu i eksportu do krajów zniszczonych, albo nawet większa niż obecne zniszczenie materiału, dokonane przez artylerię, lotnictwo i inną broń. Należy się obawiać, że ta pożoga rozszerzy się, a szczególnie

w Europie.

Przezorni przemysłowcy i finansisci rezygnują z inicjatywy wśród takich okoliczności. Dziś jedyne przedsiębiorstwa, na które narody gotowe są zużyć swoje zasoby i manipulować pieniędzmi na większą skalę, są te, które produkują samoloty myśliwskie i bombowe, tanki i ciężką artylerię.

Z tego wszystkiego ma wyjść coś nowego i odmiennego... ale co i kiedy? Im dłużej będą trwały walki i obecny kryzys, tym mniej zmiany, które mają powstać, będą miały charakter czegoś wielkiego. Mapa Europy została już przerysowana, Powstanie nowa Hiszpania, a w następstwie ugrupowanie mocarstw europejskich

Ale najbardziej rewolucyjna i najsmielsza zmiana ze wszystkich dokona się na Dalekim Wschodzie. Jeżeli Japonia zwycięży, będzie ona faktycznie najpotężniejszym imperium wojskowym świata. Jej ludność będzie przedstawiała jedną czwartą ogółu ludności kuli ziemskiej. — Obecny konflikt dowodzi dobitnie, że japończycy są narodem odważnym i pełnym zasobów... i to samo odnosi się również do Chin.

Gdyby Napoleon był podbił całą Europę, nie stworzyłby potężniejszego imperium niż to, które powstałoby po podbiciu Chin przez Japonię. Nie byłby to zbiór izolowanych terytoriów, rozrzuconych po całym świecie i złożonych z wielkiej

różnorodności ras i kolorów skóry, jak imperium francuskie i angielskie. Byłoby ono zwarte, jednolite, przynajmniej o ile chodzi o zespół ludzki. Byłoby to najgroźniejsze imperium, jakie kiedykolwiek istniało.

A co stałoby się na wypadek, gdyby chińczykom udało się o przeć inwazji japońskiej? Jest to możliwość, której nie wolno nie brać pod uwagę. Nikt nigdy nie przepowiedział przed 6 miesiącami, że wielkie, zorganizowane armie chińskie będą pewnego dnia stawiać opór wspaniale wyćwiczonej i wyposażonej armii japońskiej. Że ją powstrzymają przez kilka tygodni i cofną się w porządku, aby się bić na korzystniejszym terenie.

Chińczycy i japończycy są jednak odważni. W przysposobieniu żołnierzy i oficerów, jak również pod względem materiału wojennego, japończycy stoją bez porównania wyżej, ale koryściel się zmniejszają się w miarę przeciągania się wojny. Chińczycy nabierają doświadczenia i ich wyposażenie niewątpliwie poprawia się z dnia na dzień. Mają olbrzymie granice, zupełnie niezagrożone przez japończyków. I w obrębie tych granic poprawili swoje stosunki ze światem zewnętrznym.

Na ich szczęście nie ma komitetu nieingerencji zasiadającego w Londynie, aby przechylić szalę na ich niekorzyść pod fałszywą maską bezstronności. Ich wodzowie są ludźmi o wiel-

kiej inteligencji, żyjący pełną wiarą w sukces swego oporu przeciw agresji japońskiej. Mają nieograniczone rezerwy ludzi odważnych... a duch narodu podniósł się; obserwujemy zapał, nigdy poprzednio nie osiągnięty.

## Żółte niebezpieczeństwo

Jeżeli przewidywania Chin są słuszne, świat znajdzie się przy końcu tej wojny w obliczu Chin zupełnie odnowionych. Będą bardziej świadome swej siły, bardziej czułe i zazdrosne o wszystko, co dotyczy ich niezależności narodowej. Będą miały armię złożoną z kilku milionów ludzi, zahartowanych i wyćwiczonych w ogniu.

Chiny będą świadome prawdy, którą Japonia już odkryła: że żółty nie ma się czego bać człowieka białego i nie ma się czego obawiać od niego w sztuce wojennej... i w ten sposób będzie narodem, obejmującym przynajmniej 50 milionów ludzi, zdolnych do noszenia broni, gotowych do pójścia na śmierć za ojczyznę.

Tymczasem białe rasy roztrząsają zagadnienie handlu i bezrobocia, skomplikowane przez walkę toczoną między różnymi ideologiami. Za kilka lat będą może musiały się liczyć z żywiołem straszliwym... z znowiedzią żółtej jutrzenki, wschodzącej na orientalnych horyzontach.

# Krawat na czarnej liście

## Goering w ciężkiej walce z niewinną ozdobą Hitleria dalej zakupuje futra w Rosji Sowieckiej

BERLIN, w lipcu

Dobrze, że około dwóch milionów berlińczyków, wśród których przeważają kobiety, wyjechało ze stolicy. Być może, że na jesieni, gdy fala powróci, gospodynie nie będą już przeżywały tych ciężkich chwil, jakie przeżywają obecnie patrząc na zamknięte w godzinach obiadowych sklepy rzeźnicze. W praktyce zamykanie tych sklepów o tej godzinie nie ma wielkiego znaczenia, bo jakaż gospodyni będzie kupowała mięso na obiad o godzinie 2-jej w południe? Ale psychicznie działa to bardzo źle, będąc nacecznym potwierdzeniem faktu, że na rynku artykułów spożywczych nieustannie grożą coraz to nowe niebezpieczeństwa.

Oczywiście rolę odgrywają nie same tylko momenty psychologiczne: mięsa jest mało i odczuwają to wszystkie gospodynie, które nie opuściły miasta na letnie miesiące. Ale gospodynie niemieckie musiały przywyknąć do wielu rzeczy w ciągu ostatnich lat, wykazując w tych warunkach wielką zdolność przystosowania się.

W końcu lipca gospodynie berlińska będą miały pociechę wśród szeregu przykrości: rozpoczną się słynne wyprzedaże w setkach przedsięwzięcia, przede wszystkim w wielkich domach towarowych.

Domy towarowe również przeżyły w ostatnich czasach wiele trudności i komplikacji, ale wciąż jeszcze są olbrzymimi aparatami handlowymi. O ile można się zorientować, dotychczas wciąż jeszcze najpotężniejszym jest koncern Karstadt, który już dawno rozpoczął panowanie nad rynkiem stolicy, wzbogaciwszy się bardzo i rozwi-

ęniejszy uprzednio w Hamburgu i szeregu innych wielkich miast.

Aby uzyskać pewne pojęcie o rozmachu tych „Warenhausów”, wystarczy zacytować pewne świeżo dane o sytuacji finansowej choćby wymienionego koncernu Karstadt. Bilans na 31 grudnia 1937 r. koncern zamyka sumą, sięgającą prawie 153 milionów marek. Ogólne wpływy kasowe wyniosły za rok ubiegły ponad 75 milionów marek, z czego czysty zysk wynosi 2.048.000 mk. Jest to 9 razy mniej, niż suma wszelkiego rodzaju podatków, zapłaconych przez to olbrzymie przedsiębiorstwo. Te dane cyfrowe i ten stosunek pomiędzy zyskiem i sumą zapłaconych podatków jest bardzo wymowny.

Tak więc pod koniec lipca rozpocznie się, jak zwykle, przedje sienna wyprzedaż. Ale dawno już minęły czasy, kiedy przedsiębiorcy sami określali, jakiego towaru byłoby im wygodnie się pozbyć po niższych cenach. Już po raz trzeci czy czwarty właściciele przedsiębiorstw otrzymują dokładne i szeregłowa wskazówki, czego nie wolno im sprzedawać po cenach wyprzedażowych. Panuje powszechne przekonanie, że „lista proskrypcyjna” nie dopuszczonych do wyprzedaży towarów jest w roku bieżącym jeszcze obzernejsza, niż dawniej. Lista jest zestawiona z ty nowo niemiecką drobiazgowością. Czerń na niej niema!

Bielizna pościelowa, chusteczki do nosa, białe materiały, jedynym słowem wszystko, co zawiera w sobie choć trochę białego, obłożone czy białe to fartuchy, białe naczynia, czy płaszcze robotnicze.

Dalej wymienione są meloniki,

miękkie czarno kapelusze męskie, materace i pokrycia na poduszki, materiały na flagi i same flagi, futra i podbite futrami palta, parasolki, laski... Nie będziemy męczyli czytelników nieskończoną listą; prawdopodobnie fachowcy łatwiej zdołaliby wyliczyć te towary, które będą dopuszczone do wyprzedaży.

Ta „lista proskrypcyjna” mówi o wiele więcej, niż zamykanie sklepów rzeźniczych na dwie godziny obiadowe.

Kontynuując obserwacje w tym kierunku, wpadamy w świat... krawatów, tych niewinnych ozdób nie tylko świata męskiego, ale i kobiecego. Przez pewien czas krawaty jakgdyby zmniejszyły nieco rejony swego panowania, ale obecnie na nowo są w modzie: jedynie w najbardziej upalne dni można było spotkać w Berlinie mężczyznę w „koszulach tyrolskich” z otwartą szyją. Krawaty stały się już oddawna przedmiotem bacznej obserwacji administracyjno-gospodarczej. Przez pewien czas modne było tu bardzo wtyłanie do głów obywateli przekonania, że różnorodność wzorów jest absurdum i przeżytkiem, z którym już czas najwyższy zerwać.

Stanularyzacja typów krawatów oddawna już opanowała tę gałąź przemysłu. Ale władze poszły jeszcze dalej: zakazano otwierania nowych pracowni, wyrabiających krawaty. Wystarczą te, które istniały dotychczas.

Przyozyna była jasna: ludzie inwestowaliby nowe kapitały oczywiście nie w tym celu, aby wyrabiać to, co już jest rzućane na rynek w milionach egzemplarzy. Nowe kapitały, świeża konkurencja

niewątpliwie spowodowałyby nowe pomysły, grożące wprowadzeniem tej różnorodności, z którą trzeba walczyć administracyjnymi zakazami przy obecnym stanie przemysłu.

W sferach handlowych, w związku ze zwiększonym popytem na krawaty, liczone, że zakaz otwierania nowych pracowni czy przedsiębiorstw zostanie zniesiony, tym bardziej, że miał właśnie termin zakazu. Ale okres obowiązywania zakazu został obecnie na nowo przedłużony do 31 marca 1939 r., kiedy minie właśnie pięcioletni jubileusz tego niezrozumiałego dla cudzoziemca ograniczenia produkcji.

Ciekawe jest, że jedną z przyczyn, która zmusiła władzę do wtrącenia się w dziedzinę produkcji krawatów, jest znaczne ograniczenie eksportu tego towaru z Niemiec. Podobnie jak wszystkie inne dziedziny eksportu niemieckiego i ta gałąź doznała poważnych strat w ciągu ostatnich 5 lat, ale wojna abisyńska ożywiła interesy fabrykantów niemieckich i eksporterów krawatów: podczas tej wojny zniknęły prawie zupełnie ajenci włoscy z rynków europejskich i zaocentrowanych, którzy dawniej najwięcej sprzedawali właśnie krawatów.

Ale wojna w Afryce skończyła się i znova pojawili się włosi, ofiarując cieższą się dobrą opinią w świecie krawaty włoskie; niemów zaczęto rugować z rynku. Podczas chwilowego zaniku włoskiej konkurencji w Niemczech zaczęły produkować krawaty nie tylko specjalne firmy, ale także fabrykanci różnych towarów, korzystając zarówno

(Dokończenie na str. 7-ej)



# Hughes przeleciał Atlantyk

Lot z Nowego Jorku do Bourget trwał zaledwie 11 godzin 35 minut

Rekord Lindbergha na tej trasie wynosił 33 i pół godziny

FLOYDBENNET (St. Zjedn.), (17. (PAT) — Wczoraj wystartował stąd do Paryża, jako pierwszego etapu w locie dookoła świata. Lotnik HOWARD HUGHES. Start odbył się wkrótce po godz. 23-ej czasu miejscowego, przy doskonałych warunkach atmosferycznych. Samolot jest typu „Lockheed 14” o 2 motorach o sile 1100 HP. Załoga stanowi 5 osób. Hughes jako pilot, dwóch lotników — pomocników: Harry Connor i por. Thomas Thurlow, radiopilot Stoddort i mechanik Lund.

Samolot dostarczony jest przez

## Armia angielska uzbraja się w czeskie kulomioty

LONDYN, 11 lipca. (Tel. wł.) Rząd brytyjski nabył ostatnio wszechświatowy patent na wyrób karabinów maszynowych marki „Bren”, wyrabianych w zakładach uzbrojenia w Bernie. Obecnie przystępuje się w Anglii do masowej produkcji, celem zaopatrzenia całej armii w najkrótszym czasie w „Breny”.

Próby, dokonane w Bisley wykazały ogromną wyższość czeskosłowackich karabinów maszynowych nad kulomiotami „Le wisa”.

W związku z powyższym, pisma przypominają, że przed kilku laty udało się wywiadowi niemieckiemu wykraść plany jednego z typów kulomiotów, wyrabianych w Bernie.

Jednakże dotychczas nie potrafili Niemcy specjalnie rozwiązać tajemnicy, na czym polegają owe ulepszenia, jakie Czechom udało się odkryć i zastosować.

## Rozwiązanie organizacji „Sojuz ukrainok”

Lwowski kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wojewoda lwowski zatwierdził decyzję o rozwiązaniu organizacji „Sojuz ukrainok”. Zarząd główny tej organizacji postanowił odwołać się do ministra spraw wewnętrznych.

## Katastrofa kolejowa pod Berlinem

BERLIN, 11 7. (Tel. wł.) — Wczoraj w późnych godzinach wieczornych wydarzyła się pod Koepenick ciężka katastrofa kolejowa. Pociąg wycieczkowy, który w niedzielę rano wyjechał z Berlina do Rheinsberg, w drodze powrotnej zderzył się z drugim pociągiem. W wyniku zderzenia 5 osób zostało zabitych, w tym maszynista wycieczkowego pociągu oraz 14 rannych, z których 7 walczą ze śmiercią.

## Straszny czyn bezrobotnego

Oblał się denaturatem i podpalił

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W niezwyklej sposób usiłował wczoraj odebrać sobie życie bezrobotny kamaznik Matys Kacwicz, liczący 63 lata. Kacwicz korzystając z nieobecności domowników oblał się spłytusem denaturatowym, a następnie zapalił na sobie ubranie.

komitet organizacyjny wystawy w Nowym Jorku w 1939 r. Hughes wiezie z sobą listy z zaproszeniem do szefów wszystkich państw, nad którymi lot się będzie odbywać, przybycia na wystawę nowojorską.

NOWY JORK, 11.7. (PAT) — O godz. 1.55 czasu miejscowego Hughes doniósł, że przelatuje nad Nową Szkocją w Kanadzie. Warunki atmosferyczne były bardzo dobre przy doskonałej widzialności.

NOWY JORK, 11.7. (PAT) — Samolot Hughesa znajdował się o godz. 5.30 (czas miejscowy) na północ od Nowej Ziemi o 1740 klm. od Nowego Jorku. Lecił on na wysokości 2270 mtr. z szybkością 310 klm. przy sprzyjających warunkach atmosferycznych.

NOWY JORK, 11.7. (PAT) — Statek „Ile de France” donosi, że o godz. 10.25 odebrał radiogram od lotnika Hughesa. Lotnik donosi, że znajdował się wówczas w odległości 3620 klm. od Nowego Jorku i 965 klm. od wybrzeży Irlandii.

PARYŻ, 11.7. (PAT) — Przyłot Howarda Hughesa na lotnisko w Bourget nastąpił co najpóźniej o 2 godziny wcześniej niż się go spodziewano. Na lotnisku bowiem, po ostatnich wiadomościach z pobliza Irlandii, liczone się z przyłotem słynnego lotnika dopiero o godz. 7 wiecz. Tymczasem około godz. 4.30 po lotnisko w Bourget otrzymało sygnały radiowe, stwierdzające, że samolot znajduje się już nad terytorium francuskim, i że w ciągu pół godziny zamierza lądować.

W ostatniej chwili zdołali przybyć na lotnisko ambasador amerykański BULLITT z attache lotniczym ambasady, przedstawiciel francuskiego ministra lotnictwa oraz dwóch najsłynniejszych lotników francuskich CODOS i DETROYAT. Lotników amerykańskich powitali serdecznie ambasador i przedstawiciel francuskiego ministra lotnictwa, po czym wprowadzono ich do sali honorowej portu lotniczego, gdzie zorganizowano dla nich naprawdę krótkie przyjęcie.

Koła lotnicze przypominają, że pierwszy LOT PRZEZ ATLANTYK, DOKONANY PRZEZ LINDBERGHĄ TRWAŁ 33 GODZ. 30 MIN., GDY NA OBECNY PRZELOT HOARD HUGHES ZUŻYŁ TYLKO 11 GODZ. 35 MIN., korzy-

stając wprawdzie z pomyślnego wiatru, który zwiększył szybkość samolotu.



Lekko przejdiesz przez życie stosując LEBEWOHL, niezawodny plaster na ODCISKI. Przy kupnie żądać oryginalnego pudełka LEBEWOHL. Na każdym plasterku jest też napis **LEBEWOHL**

# Borodin przybył do Hankou

Japończycy domagają się ewakuacji Europejczyków z wielu miast chińskich

TOKIO, 11 7. (PAT). Agencja Domei donosi z Hankou, że 9 b. m. przybył tam słynny doradca polityczny kuomintangu w czasach wojny domowej w Chinach (od r. 1923 do r. 1927) Borodin.

Przyjazd jego trzymany był

w wielkiej tajemnicy.

Celem przybycia Borodina do Hankou ma być urządzenie spotkania pomiędzy marsz. Czang-Kai-Szekiem, a marsz. Bluecherem, który w latach 1923—27 był doradcą wojskowym kuomintangu pod pseudo-

nimem Galin.

Jak donoszą, Borodin nie cieszy się obecnie całkowitym zaufaniem Stalina, a to ze względu na jego dawne kontakty z Zinowiewem. Mimo to nastąpił jego wyjazd do Chin z powodu wielkiego obciążenia Borodina z

terenem chińskim, oraz z powodu faktu, iż w r. 1923 był on zaproszony do Chin przez założyciela kuomintangu dr. Sun-Yat - Sena.

Przybycie Borodina do Hankou komentowane jest powszechnie, jako wyraźny objaw zwiększonej aktywności Sowietów na terenie chińskim.

SZANGHAJ, 11 7. (PAT). — Władze japońskie wystosowały do przedstawicieli dyplomatycznych obcych mocarstw notę, w której domagają się ewakuacji wszystkich cudzoziemskich obywateli z miast Hankou, Kiang, Nanchang i Sinyang, na linii kolejowej Hankou — Kanton. Żądanie to umotywowane jest faktem, że w miastach tych odbywają się koncentracje wojsk chińskich, skutkiem czego japończycy zmuszeni są do przeprowadzenia przeciwko tym miastom operacji wojskowych. Nota kończy się stwierdzeniem, że japończycy uważają francuską koncesję w Hankou za neutralną, nie posiadają natomiast żadnych wiadomości o powstaniu w tym mieście stryfy uchodźczej, do czego podobno miał dać inicjatywę korpus konsularny.

## Bitwa na jeziorze

TOKIO, 11 7. (PAT). Na jeziorze Poyang, które jest jednym z dwóch największych jezior w Chinach, odbyła się bitwa pomiędzy kanonierką japońską, a łodzią torpedową chińską, która została ostrzelana i zatopiona. Na wspomnianym jeziorze znajduje się liczna flota chińska, składająca się przeważnie z szybkich łodzi torpedowych.



Obrzymia klęska powodzi nawiedziła prowincję chińską Honan

# Ulga podatkowa dla kupców

zatrudniających do 2 absolwentów szkół handlowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo skarbu ogłosiło wczoraj okólnik, umożliwiający zatrudnienie w handlu większej liczby absolwentów szkół handlowych typu średniego i wyższego. Dotychczas kupcy niechętnie przyjmowali praktykantów, obawiając się zwiększenia świadczeń podatko-

wych. Obecny okólnik ministerstwa skarbu zwalnia kupców, zatrudniających do 2 absolwentów szkół handlowych, w ciągu 2 lat od obowiązku wykupywania świadectw przemy-

## Oczyszczanie Wilna 100 domów uległo zburzeniu

WILNO, 11 lipca. (Tel. wł.) — Komisja urbanistyczna przeprowadziła w Wilnie inspekcję budynków i skazała na zburzenie 100 domów; ze względów bezpieczeństwa i estetycznych.

Domy te znajdują się przy ulicach: Zarzecze, Królewskie i Solfianiki. Lokatorzy domów, przeznaczonych na zburzenie, otrzymali już odnośne powiadomienia w sprawie opróżnienia zajmowanych mieszkań.

słowych II kategorii. Ulga ta będzie stosowana z urzędu bez składania podań.

## Gubernator Banku Anglii złożył prośbę o dymisję

LONDYN, 11.7. (Tel. wł.) — Gubernator Banku Anglii, sir Norman Norman, który od 18 lat stoi na czele tej najpotężniejszej instytucji finansowej świata — zapadł poważnie na zdrowiu i złożył podanie o dymisję.

Norman, dzięki swojemu stanowisku, odgrywa decydującą rolę nie tylko na kształtowanie się finansowego i gospodarczego życia imperium brytyjskiego, ale i na jego politykę ogólną, oraz na całą politykę gospodarczą świata.

Norman jest sprawcą zamrożenia 5 miliardów dolarów wierzytelności

amerykańskich oraz obrzymieni sum angielskich w Niemczech. Prasa francuska nazywała wielokrotnie Normana „złym duchem Europy”, przypisując jego filogermanskim sympatiom główną winę kryzysu, który nekłał kraje europejskie oraz spadek waluty francuskiej.

Dzięki Normanowi, który wytrwale skierowywał wszystkie wolne fundusze banków amerykańskich i angielskich do Niemiec — Rzesza potrafiła stworzyć swe słynne dzieło na całym świecie autostrady strategiczne, rozbudować miasta i rozwinać do dzisiejszych rozmiarów produkcję sprzętu wojennego



# Kolejność prac porządkowych

## Okólnik p. premiera wyjaśnia, że roboty winny być prowadzone stopniowo, a nie wszystkie jednocześnie

### Termin zamiany anten przedłużony do 1-go lipca 1939 roku

Półoficjalna „Iskra“ komunikuje:

Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski, nawiązując do wykonania okólnika z dnia 29-go marca r. b. w sprawie podniesienia estetycznego wyglądu osiedli stwierdził, iż niektórzy starostowie polecają jednoczesne wykonanie prac i to często dając bardzo krótkie terminy w zakresie zmiany anteny i wybrukowania podwórza, bądź też odnowienia fasady i naprawienia czy też przemalowania ogrodzenia i t. p.

W związku z tym w piśmie okólnym do wszystkich wojewodów z dnia 11-go lipca r. b. minister spraw wewnętrznych wyjaśnił, że zarządzenia tego rodzaju powinny być zawsze stopniowane, t. zn. osobie zainteresowanej powinna być dana możliwość przeprowadzenia tych prac w pe-

wnej kolejności, a nie wszystkich razem jednocześnie. Przy ustalaniu kolejności pierwszeństwo należy dawać pracom najpilniejszym.

Jednocześnie minister spraw wewnętrznych wyraził zgodę na przedłużenie terminu przeprowadzenia akcji zamiany anten do dnia 1-go lipca 1939 r. z tym, że jest to termin ostateczny.

W międzyczasie władze administracji ogólnej powinny dopilnować uporządkowania anten, tam, gdzie z punktu widzenia technicznego i materialnego będzie to możliwe.

Rozporządzenie ministra spr. wewn. z dnia 16 marca 1938 roku przewidywało dostosowanie istniejących ogrodzeń do przepisów rozporządzenia w ciągu 2-3, a w pewnych wypadkach pięciu lat od dnia jego ogłoszenia.

Terminy te są ostateczne i oczywiście obowiązkiem władz wykonywujących rozporządzenie jest spowodowanie wykonania potrzebnych prac w przypadkach indywidualnych, w ramach tych terminów, w zależności od okoliczności danej sprawy. —

Należy tu bowiem zaznaczyć, że rozporządzenie weszło w życie w dniu ogłoszenia, t. j. dnia 31 marca r. b., t. zn. od tej daty powstał obowiązek doprowadzenia istniejących ogrodzeń do wymogów rozporządzenia.

Ponieważ jednak na tle tego obowiązku powstało szereg nieporozumień, zainteresowani bowiem uważali, że na razie nie mają w ogóle obowiązku wykonania przepisów rozporządzenia, minister spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 30 czerwca r. b. uzupełnił przepisy rozporządzenia z dnia 16 marca r.

b. wyjaśnieniem, że władze administracji ogólnej w granicach okresów, ustalonych rozporządzeniem, określają terminy dostosowania istniejących ogrodzeń, biorąc pod uwagę warunki lokalne w każdej sprawie, a przede wszystkim stan danego ogrodzenia i warunki majątkowe zainteresowanych.

W ten sposób terminy dostosowania ogrodzeń decydowane są każdorazowo przez właściwe władze z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy.

# W piątek koniec konferencji w Evian

## Urząd dla spraw uchodźców ma mieć swą siedzibę w Londynie

EVIAN LES-BAINES, 11.7. (ŻAT) — Kierownik delegacji amerykańskiej na konferencji w Evian,

p. Myron Taylor, ocenia optymistycznie dotychczasowy przebieg obrad. Optymizm swój opiera on na

rozmowach prywatnych z przedstawicielami różnych delegacji. Nawet te delegacje, które w swych dekla-

racjach z wielką rezerwą wypowiedziały się o możliwościach imigracyjnych w ich krajach, gotowe są umożliwić przyjazd pewnej kategorii imigrantów. Dotyczy to również Australii, na którą lord Winterton wywiera w tym kierunku pewną presję.

Z żywym zainteresowaniem członkowie konferencji śledzą ostatnie wydarzenia w Palestynie, które wywołują różne komentarze. Przewodniczący podkomisji, która wysłuchała postulatów organizacji prywatnych p. White (Australia), przedłoży na plenum konferencji streszczenie tych postulatów.

Na konferencji krzyżują się dwie tendencje: Delegacja amerykańska jest za tym, aby projektowany urząd dla spraw uchodźców, który ma być wyłoniony przez konferencję, zajął się losem nie tylko uchodźców niemieckich i austriackich, lecz również uchodźców z innych krajów. Natomiast delegacja angielska stoi na stanowisku, że przyszły urząd międzynarodowy winien zająć się tylko sytuacją uchodźców niemieckich. Jak przypuszczają, sędzią przyszłego międzynarodowego urzędu dla spraw uchodźców miścić się będzie w Londynie, nie zaś w Paryżu. Na czele tego urzędu stanąć ma wpływa osoba amerykańska.

EVIAN LES-BAINES, 11.7. (ŻAT) — Przewodniczący międzynarodowej konferencji pomocy uchodźcom p. Myron Taylor zakomunikował, że konferencja zakończy swe obrady w piątek, dnia 15 bm.

### POMO

## Piotrkowska 121

Od 2 — 7 po poł. Tel. 155-55.

### Zgon Ryszarda Biskiego

WARSZAWA, 11 lipca (PAT.) Zmarł w Warszawie reżyser filmowy ś. p. Ryszard Biske, syn art. - malarza Karola Biskego

## Różne narody w restauracji

Poniższa charakterystyka „narodów w restauracji” pochodzi od właściciela jednej z największych restauracji w Paryżu, który, jak twierdzi, potrafi podług zachowania się swych gości, poznać nieomylnie ich narodowość.

FRANCUZI. Pan studiuję samotnie kartę, robi swej towarzysze propozycje i zamawia, odwracając się od niej. Podczas jedzenia cicho z nią rozmawia.

ANGLICY. Wyróżniają się już choćby tym, że z niezwykłą starannością wyszukują sobie najwygodniejsze miejsce. Zamawia tylko pan, rozdziela on również potrawy, oboje jedzą bardzo powoli.

AMERYKANIE. Pani zamawia rozliczne potrawy w dużych porcjach, sama nakłada sobie jednak mało na talerz. Reszta należy do pana.

NIEMCY. Oboje zamawiają i jedzą oddzielnie.

AUSTRIACY. Pan i pani przeglądają razem kartę bardzo dokładnie. Rezultat jest ten, że każde danie zamawia się z dwoma nakryciami. Dyskusja o słusznym i racjonalnym wyborze potraw trwa zwykle podczas całego jedzenia, często nawet jeszcze przy kawie.

WŁOSI. Natychmiast żądają 2 ch kart, wybierają bardzo szybko, najczęściej narodowe potrawy, nie robiąc eksperymentów z cudzymi delikatesami. Jedzą szybko, rozmawiając bardzo żywo. Wybierają starannie wino i podkreślają, że kawa musi być bardzo dobra.

SZWEDZI. Pan bierze kartę i podaje ją damie. Ta wybiera i sama zamawia u kelnera. Następnie pan zamawia dla siebie. Podczas jedzenia nie mówią prawie wcale, nawet na siebie nie spoglądają.

WĘGRZY. Pan wyszukuje miejsce, z którego można widzieć cały lokal. Kartę odczytuje on swej towarzysze i ciągle się jej przygląda, jak i każde danie robi na niej wrażenie. Później wybiera dania, które wywoływały błyski w oczach swej towarzyszyki wraz z drobnostką, którą sam lubi. Po wykonaniu zamówienia całuje swą panią w rękę. Następnie czekają oboje niecierpliwie, aż kelner zaczyna serwować.

POLACY. Pan każe poprosić dyrektora, bierze go na buk i omawia z nim menu tajemniczo i szczerogłowo. Nie zdradza ani słowa pani, nawet jeśli ta go prosi, aby odsłonił tajemnicę menu. Jego największa przysmiętność jest niespodzianka dla pani

# Zbawca Hitlera i Mussoliniego zwrócił orderu obu dyktatorom

PRAGA, 11.7. (Tel wł.) — „Večerni Ceske Slovo” publikuje niesłychanie ciekawą historię o człowieku, któremu zawdzięczają swe życie Hitler i Mussolini.

Człowiekiem tym jest M. H. Woehl, alzateczk z pochodzenia, oficer rezerwy armii francuskiej.

Woehl służył w czasie wojny światowej w armii niemieckiej. 16 kwietnia 1916 r. zauważył podczas ataku żołnierza niemieckiego, otoczonego przez kilku Rosjan, którym udało się go rozbroić. Woehl przyszedł z pomocą koledze, zabijając jednego z żołnierzy rosyjskich i raniąc dwóch innych. Uratowanym w ten sposób żołnierzem niemieckim był — Adolf Hitler.

W trzy miesiące później w lipcu 1916 r. znajdował się Woehl na froncie włoskim. W czasie zbierania rannych po bitwie natrafił na ciężko rannego Włocha, któremu groziła śmierć z upływu krwi. Woehl zabandażował Włochowi rany i uratował życie... Mussoliniemu.

W r. 1938 Woehl opowiedział o tych dwóch zdarzeniach jednemu z niemieckich korespondentów prasowych, który rozmowę tę opublikował. Hitler i Mussolini potwier-

dził prawdziwość opowiadania wysyłając jednocześnie Woehlowi własnoręczne listy wraz z wysokimi odznaczeniami za dzielność: niemieckim Żelaznym Krzyżem i włoskim Medalem Faszystowskim za odwagę.

Ponieważ Woehl jest obecnie obywatelem francuskim i oficerem rezerwy nie mógł przyjąć nadesłanych mu orderów bez zezwolenia urzędu francuskiego, który się do tej sprawy ustosunkował negatywnie, polecając Woehlowi zwrócić ordery.

Wobec zamknięcia zarówno listy adwokatów, jak i aplikantów, przewidywane jest wyznaczenie specjalnych kontyngentów w poszczególnych okręgach apelacyjnych dla

# Obniżanie honorariów adwokackich

## Ostatnia lista aplikantów będzie ogłoszona

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Naczelną radą adwokacką rozpatrywała sprawę wydania nowych przepisów, dotyczących wynagrodzenia adwokatów na wykonywanie czynności zawodowych

M. in. wysuwano projekty obniżenia stawek adwokackich w postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym. Wysokość nowych stawek za prowadzenie spraw przez adwokatów w braku umowy z klientami, określić ma nowe rozporządzenie ministra sprawiedliwości.

Wobec zamknięcia zarówno listy adwokatów, jak i aplikantów, przewidywane jest wyznaczenie specjalnych kontyngentów w poszczególnych okręgach apelacyjnych dla aplikantów sądowych, którzy po złożeniu egzaminu sędziowskiego, zabiegają o przyjęcie do adwokatury.

Izby adwokackie ogłosiły ostatnie listy aplikantów, którzy zdołali uzyskać wpis tuż przed zamknięciem dopływu do adwokatury.

## Odrodzenie czerwonoskórych

1500: 850,000  
1850: 100,000  
1900: 270,000  
1937: 340,000

**LA RACE ROUGE**  
**A GAGNÉE NOUVELLES FORCES**  
(Le nombre des Indiens aux États Unis)

których liczba kurczyła się gwałtownie, ale w bieżącym stulciu wzrosła z 270 na 340 tysięcy.



# Przywileje izby gmin były naruszone przez wezwanie posła Sandysa przed trybunał wojskowy i skłanianie go do zeznań

LONDYN, 11. 7. (PAT). Izba gmin odbyła dziś po południu debatę nad sprawozdaniem komisji parlamentarnej, strzegącej przywilejów poselskich w związku ze sprawą posła Sandysa.

Jak wiadomo, raport tej komisji w sprawie powołania posła Sandysa w charakterze oficera rezerwy wojsk terytorialnych przez trybunał wojskowy, ogłoszony już został 30 czerwca. Wówczas premier ogłosił następujące sprawozdanie z badania, przeprowadzonego przez komisję strzeżenia przywilejów poselskich:

„Nie czyniąc żadnej aluzji wjemnej w stosunku do trybunału wojskowego, wydaje się, iż wezwanie do stawienia się przed trybunałem mogło być istotnie uważane za próbę skłonienia Sandysa do udzielenia pewnych informacji w czasie, gdy Izba gmin proponuje utworzenie specjalnie wybranej komisji międzypartyjnej dla rozważenia między innymi, czy posunięcie tego rodzaju było stosowne.

Komisja wobec tego stwierdza, że istotnie nastąpiło naruszenie przywilejów izby gmin. Komisja jednak nie zaleca podjęcia jakiegokolwiek dalszej akcji obecnie.

Labour Party szykowała się do podjęcia w toku dzisiejszej debaty nad powyższym sprawozdaniem ofensywy przeciwko ministrowi wojny Hore Belisha, ze zgłoszeniem ładowania jego ustąpienia, ale akcja opozycji spaliła na pastwę z powodu stanowiska, jakie w tej kwestii zajął speaker izby.

Oznajmił on bowiem na wstępie debaty, że wyklucza całkowicie możliwość dyskusji nad sprawą stanowiska zajętego w tej kwestii przez ministra wojny.

Według speakera, osoba ministra wojny, który nie był odpowiedzialny za rozkaz trybunału wojskowego w stosunku do osoby posła Sandysa, a który nawet przeciwnie następnie

spowodował uchylenie rozkazu i zawieszenie czynności trybunału wojskowego, aż do przeprowadzenia dochodzenia przez trybunał poselski, nie wchodzi w grę w obecnej debacie.

Debata, zdaniem speakera, powinna posiadać charakter ściśle teoretyczny i dotyczyć wyłącznie zasadniczej kwestii przywilejów poselskich.

Po tym orzeczeniu speaker,

które, według zwyczaju parlamentu brytyjskiego, jest bezapelacyjne, cała debata przybrała zupełnie odmienny charakter, aniżeli zamierzała opozycja, a także przygotowywał się rząd. Minister wojny Hore Belisha, który przygotował obszernie przemówienie, wogóle nie zabrał głosu, posłowie opozycji zaś, idąc w mowach za wskazówkami speakera, unikali

wszelkich aluzji osobistych pod adresem ministra wojny.

W dyskusji, którą otwierał premier, a z ramienia rządu za mykał kanclerz skarbu sir John Simon, zabierali głos przywódcy opozycji, Attlee Morrison i Sinclair, posłowie konserwatyści, jak Churchill i inni. Debata zakończyła się zaaprobowaniem przez izbę sprawozdania komisji.

GEOFFREY LLOYD



angielski minister obrony napowiem trznej przeprowadził ostatnio inspekcję schronów podziemnych w stolicy Anglii.

## Wizyta paryska nie ulegnie zwłoce Pewna poprawa w zdrowiu króla Jerzego VI

LONDYN, 11 lipca. (PAT.) — W stanie zdrowia króla nastąpiła pewna poprawa, niemniej jednak nie opuści on jeszcze łóżka.

PARYŻ, 11 lipca. (PAT.) — W Paryżu wywołała zaniepokojenie wiadomość o niedyspozycji króla Jerzego VI.

Wiadomość ta, która rozeszła się po Paryżu w niedzielę wieczorem, wywołała obawy, czy nie zajdzie konieczność ponownego, chociażby nawet krótkiego tym razem, przesunięcia terminu wizyty.

Biuletyny lekarskie, a następnie wiadomości, które w ciągu całego dnia stała prasa paryska skrupulatnie podaje z Londynu, zdają się jednak zapowiadać, że drugiego przesunięcia nie będzie i że w dniu 19 lipca Paryż będzie mógł powitać parę królewską angielską, na której przyjęcie czynione są w dalszym ciągu przygotowania w pełnym tempie.

LONDYN, 11 lipca. (PAT.) — Donoszą oficjalnie, że królewska para brytyjska nie będzie mogła udać się do Birmingham celem inaugurowania nowego szpitala, z powodu złego stanu zdrowia króla.

WIEDEN, 11. 7. (PAT.) — Kierownictwo austriackiej partii narodowo - socjalistycznej już od dłuższego czasu nosiło się z myślą rozwiązania zagadnienia cygańskiego w Austrii, gdzie szczególnie w Burgenlandzie cyganie stanowią znaczny odsetek ludności. W niektórych tamtejszych miejscowościach liczba cyganów dochodzi do 10 proc. ogółu mieszkańców. Bliską realizację tego planu zapowiada „Wiener Voelkischer Bechachter”, motywując konieczność załatwienia tej sprawy tym, że cyganie są mieszańcami rasowymi oraz że wśród nich jest wielu notorycznych przestępców.

Również względy sanitarne zmuszają władze narodowo - socjalistyczne do wkroczenia w system życia cyganów. Zależy im, aby także i inna przyczyna do reorganizacji, kontroli nad cyganami, osiągnęli w sposób zdecydowany, a długi gesty na wschodnich krańcach Austrii.

Cyganów uważa się bowiem za czynnik niepewny politycznie, czemu daje wyraz ta sama gazeta, wskazując na liczne szpiegostwa i donosy ze strony cyganów na narodowych socjalistów w dawnej Austrii.

Wobec powyższego należy oczekiwać ujęcia dotychczasowego romantycznego życia cyganów w odpowiednie karby, jak również i wprowadzenia ustawy rasowej dla cyganów na wzór ustaw żydowskich.

KOWSKI, pochodzący z Jasła. Został on postawiony w stan oskarżenia z tytułu fałszowania dokumentów.

Rakowski przez dłuższy czas grasował w różnych miastach w Polsce pod różnymi nazwiskami. Ostatnio mieszkał on w Warszawie, gdzie trudnił się fałszowaniem matur i świadectw szkolnych, którymi zaopatrywał cały szereg osób.

Oszust został aresztowany w jednym z podrzędnych hoteli stołecznych.

W czasie rewizji w rzeczach Rakowskiego znaleziono mnóstwo blankietów szkolnych, oraz okrągłe pieczęcie różnych uczelni polskich.

Wyniki dochodzenia trzymane są przez władze w tajemnicy.

## Wybuch roztopionej cyny

LILLE, 11 lipca. (PAT.) — W zakładach instalacji elektrycznych w Arras wydarzył się katastrofalny wybuch kadzi z roztopioną cyną, w której znajdowało się przeszło 10 mtr. sześć wrzącego metalu. 12 robotników zatrudnionych w pobliżu kadzi, uległo ciężkiemu poparzeniu. Jeden z nich I. Sergent wkrótce zmarł a stan trzech innych jest bardzo groźny.

## Falszowano matury i świadectwa Wielka afera wykryta w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Policja stołeczna prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie wykrytej na terenie Warszawy wielkiej afery, polegającej na fałszowaniu matur i świadectw szkolnych.

W związku z tym aresztowany został niejaki Władysław RA

## 7 milionów złotych wynosi podatek spadkowy po ks. Henryku Pszczyńskim

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że podatek spadkowy od schedy po księciu Henryku Pszczyńskim wymierzono w sumie 7 milionów zł.

## „Tu się urodził...”

Z Sosnowca donoszą, że w dniu wczorajszym w nieruchomości przy ul. Majowej wmurowano tablicę z napisem:

„W r. 1902 tu się urodził wielki pieśniarz polski Jan Kiepura, który rozstał imię Polski po świecie“.

Tablicę ufundowali nieznani o.iarodawcy.

## Samobójstwo Anglika w Zoppotach po przegraniu znacznej sumy w kasynie

GDANSK, 11. 7. (Tel. wł.) — Wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia na mołu w Zoppotach obywatel angielski, John Stofflager, lat 45, urzędnik towarzystwa asekuracyjnego w Londynie.

Jak zdołano ustalić, Anglik przyjechał do Zoppot stakiem turystycznym, który zatrzymał się na rai-dzie zoppockim. Turysta udał się na zwiedzenie Zoppot i okolic Gdańska, następnie zwiedzili oni Gdynię. Stofflager, który w Zoppo-

tach udał się do kasyna gry, przegrał większą sumę pieniędzy.

Chcąc się odegrać, nie wrócił na statek, lecz dalej próbował szczęścia, przegrawszy jednak resztę pieniędzy, popełnił samobójstwo.

## CINZANO



2/3

CINZANO VERMOUTH TORINO

1/3

WODY JODOWEJ Z LODEM

WSPANIALE ORZEZWIA

## Potajemny dom gry został wykryty w „Cafe Billards“

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W wyniku dłuższych obserwacji policja zlikwidowała potajemny dom gier hazardowych, który mieścił się w kawiarni „Cafe Billards“, przy Placu Żelaznej Bramy.

Po wykryciu spelunki do policji zaczęły napływać skargi wielu osób poszkodowanych w tym lokalu.

Policja zatrzymała kilka osób. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

## Kradzież na plaży biżuterii wartości 15 tys. dolarów

NOWY JORK, 11 lipca. (PAT.)

W Southampton na wyspie Long Island złodzieje skradli z kabiny bawiącej na plaży p. Warner, córki b. gubernatora Nowego Jorku Smitha, biżuterię, wartości powyżej 15 tys. dolarów.

## Hitlerowcy wytepią cyganów Mieszkańcy rasowi i element niepewny politycznie

WIEDEN, 11. 7. (PAT.) — Kierownictwo austriackiej partii narodowo - socjalistycznej już od dłuższego czasu nosiło się z myślą rozwiązania zagadnienia cygańskiego w Austrii, gdzie szczególnie w Burgenlandzie cyganie stanowią znaczny odsetek ludności. W niektórych tamtejszych miejscowościach liczba cyganów dochodzi do 10 proc. ogółu mieszkańców. Bliską realizację tego planu zapowiada „Wiener Voelkischer Bechachter”, motywując konieczność załatwienia tej sprawy tym, że cyganie są mieszańcami rasowymi oraz że wśród nich jest wielu notorycznych przestępców.

Również względy sanitarne zmu-

szają władze narodowo - socjalistyczne do wkroczenia w system życia cyganów. Zależy im, aby także i inna przyczyna do reorganizacji, kontroli nad cyganami, osiągnęli w sposób zdecydowany, a długi gesty na wschodnich krańcach Austrii.

Cyganów uważa się bowiem za czynnik niepewny politycznie, czemu daje wyraz ta sama gazeta, wskazując na liczne szpiegostwa i donosy ze strony cyganów na narodowych socjalistów w dawnej Austrii.

Wobec powyższego należy oczekiwać ujęcia dotychczasowego romantycznego życia cyganów w odpowiednie karby, jak również i wprowadzenia ustawy rasowej dla cyganów na wzór ustaw żydowskich.

## Śmierć na pustyni

STAMBUŁ, 11 lipca. (PAT.) —

Jak donoszą z Bagdadu, tamtejszy sędzia Ramodi, jadący wraz z całą swą rodziną, liczącą 5 członków, wozem do Bagdadu, zablądził w pustyni. Po odnalezieniu po kilku dniach wozu skonstruowano śmierć z brzo-wody trzech podróżników.



# Masowa produkcja... milionerów

## Hitlerowska ustawa o rejestracji majątków żydowskich w praktyce

Różne oznaki przemawiają za tym, że pierwszy użytek, jaki narodowi socjaliści uczynią z ustawy o rejestracji majątków żydowskich, będzie okazać się Niemcom i światu, że w ręku żydowskim znajdują się jeszcze w Niemczech „nieprawdopodobnie wielkie kapitały”. Propaganda przy pomocy takiego sloganu jest niezwykle doniosła dla radykalnie antysemitki skrzydła partii nazistowskiej, które przy każdej sposobności głośno się żali (a ostatnio żale te przybrały charakter bezprzykładnego... terroru antysemitki), że żydzi emigrują z Niemiec w tempie zbyt powolnym i że proces „aryzacji” gospodarstwa niemieckiego postępuje narządkiem wprost żółwym krokiem.

### Fikcyjne majątki

Do kwestionariuszy rejestracyjnych, rozdanych między żydów w przedostatnim tygodniu czerwca r. b., załączona była czterostronicowa instrukcja, objaśniająca; ale te stroniczki zawierały parę bardzo zmyślnych kruczków i haczyków, które w konsekwencji powodują gruntowne spaczenie prawdziwego obrazu żydowskiego stanu majątkowego w Niemczech, tak że między danymi oficjalnymi a stanem faktycznym nie będzie nawet cienia podobieństwa.

Podstawowy przepis ustawy rejestracyjnej Goeringa głosi, że każdy żydowski obywatel lub mieszkaniec Niemiec, którego majątek przekracza wartość 5.000 marek, winien zgłosić każdą pozycję tego majątku na bardzo szczegółowym formularzu. W ustawie użyty jest termin „Vermögen”, którego znaczenie leksykalne może być różne i oznaczać albo „majątek”, „mienie”, albo „kapitał”. W ustawodawstwie skarbowym „Vermögen” używane jest w sensie mienia faktycznego, podlegającego wymiarowi „Vermögenssteuer” (podatek majątkowy). Dla żyda jednak, którego majątek podlega rejestracji w myśl ustawy goeringowskiej, „Vermögen” oznacza dużo więcej niż „majątek” i „kapitał”, oznacza bowiem nie tylko mienie, faktycznie posiadane, ale także nierealne wartości majątku istniejącego oraz — co najciekawsze — majątku, którego wcale... nie ma.

Například: Pan A, żyd, mieszka w schronisku dla starców i prócz swego nazwiska i osobistej garderoby, faktycznie posiada tylko 60 marek miesięcznej pensji, jaką otrzymuje jako emerytowany urzędnik państwowo-komunalny, czy urzędnik innej instytucji publicznej lub prywatnej. Pan A nie ma pieniędzy w banku, ani żadnych

kosztowności, ani papierów wartościowych, ani wogóle żadnego innego mienia o charakterze waloryzacyjnym. Jest on klasycznym prawie przedstawicielem typu człowieka bez majątku, który ledwo wiąże koniec z końcem przy pomocy miesięcznej 60-markowej pensji emerytalnej. Niemniej jednak ten pan A, w myśl ustawy Goeringa, posiada majątek w wysokości 5.040 marek, a więc majątek podlegający zgłoszeniu jako przekraczający dolną granicę 5.000 marek.

### Papierowa statystyka

Zagadkę tę rozwiązuje ustęp 4 instrukcji rejestracyjnej. — Ustęp ten poucza, że żyd, pobierający pensję emerytalną, winien mienie swe obliczyć w następujący sposób: Uposażenie miesięczne mnożyć przez 12 (czyli pensja w stosunku rocznym), tę zaś sumę przemnożyć przez cyfrę, różną dla różnego wieku, (a więc zasada obliczeniowa, stosowana w ubezpieczeniach na życie). Np. emeryt w wieku lat 25 mnoży roczną pensję przez 17, dla pensjonowanych w 55 roku życia obowiązuje mnożnik 13, dla 75 lat 7, dla 80 lat 3. Instrukcja poucza, że w każdym wypadku otrzymana z tych obliczeń suma ponad 5.000 marek podlega rejestracji jako „majątek”.

Pan A ma lat 75. Pobierając pensję 60 marek miesięcznie, ma on rocznie 720 marek, która to suma przemnożona przez współczynnik 7, daje „majątek”, 5.040 marek, a więc podlegający zgłoszeniu. Majątek ten istnieje, rzecz jasna, tylko w wypełnionym przez pana A. kwestionariuszu. Nie jest to nie tylko żadna wartość faktyczna, ale nawet jako wartość „przyszła” jest ona fikcyjna, a przynajmniej problematyczna i to nawet pominięty okoliczność, że każdomiesięczna pensja (60 marek) jest „skoneumowana” w terminie właśnie miesięcznym; bo pan A., jako 75-letni starzec, albo niedługo rozstanie się z życiem, i „spadku” po nim żadnego nie będzie, albo też — co w warunkach niemieckich nie jest rzeczą wykluczoną — zmiana odnośnej ustawy ubezpieczeniowej... emerytalnej pozbawi żyda A. i tej najskromniejszej renty miesięcznej.

### Emeryci — „bogacze”

Ilu jest takich parów A. w Niemczech, trudno powiedzieć. Niemniej jednak pewno jest, że jest ich wiele dziesiątków tysięcy: typ A. jest bowiem w sensie ustawy rejestracyjnej kategorią bardzo rozległą. Do kategorii tej należą nie tylko pen-

sionowani żydowscy urzędnicy państwowi, komunalni i t. p., którzy — zeszli na emeryturę, bądź przed dojściem Hitlera do władzy, bądź też na skutek wszelkiego rodzaju paragrafów aryjskich i ustaw norymberskich (1935), ale także olbrzymia rzesza zwolnionych z pracy urzędników i pracowników niezliczonej ilości przedsiębiorstw prywatnych.

Inna jeszcze okoliczność przemawia za tym, że liczba panów A. jest bardzo duża. Wiadomo bowiem, że wśród żydów niemieckich podział według grup wieku zawsze był, że stanowiska populacyjnego, bardzo niekorzystny z przewagą grup wieku starszego, a stał się bardziej jeszcze niekorzystny w okresie ostatnich pięciu lat reżimu narodowo-socjalistycznego. Emi-

Kobiety w odmiennym stanie powinny zapobiegać niestrawności, a zwłaszcza zaparciom, przez stosowanie szklanczki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zap. Wasz. lek.

gracja obejmuje bowiem przede wszystkim element ruchliwszy i młodszy. Ten stary element żydowski jest w bardzo dużej mierze zależny od wsparcia w różnej postaci, bądź zaopatrzenia państwowego, bądź ubezpieczenia komunalnego, bądź też asekuracji prywatnej, bądź wreszcie zapomóg od krewnych. Poza tym do kategorii pana A. należą wszyscy posiadacze dawnych wojennych papierów pożyczkowych, zdewaluowanych w okresie inflacji, którzy otrzymują „pensję” od pożyczek lub odsetek. Do grupy tej należą także wszyscy żydzi, którzy utrzymują się z regularnego pieniężnego wsparcia dzieci. Tak więc np. 60-letnia matka, która od trojga zamieszkałych za granicą dzieci otrzymuje miesięcznie zapomogi po 20 marek, staje się w myśl ustawy rejestracyjnej „kapitałistką” o majątku aż 7.200 marek, który w tej wysokości podlega zgłoszeniu. Nieduża liczba profesorów i innych wyższych urzędników państwowych, którzy zostali spensjonowani po dojściu narodowego socjalizmu do władzy i którzy pobierają względnie wysokie uposażenia emerytalne, sięgające w niektórych przypadkach 6.000 marek rocznie, stają się w myśl ustawy niemalże „wielkimi kapitałistami”. Taki emeryt, jeśli ma około 40 lat, winien zadeklarować „kapitał” w wysokości aż 100.000 marek.

### Paradoksy rejestracji

Jest dość ciekawe, że przepis ten nie dotyczy tych żydów, którzy czerpią dochód z aktualnej pensji urzędniczej, czy innych poborów pracowniczych. Stąd więc takie np. curiosum: Ojciec rodziny, który w jakiejś firmie żydowskiej pobiera 500 marek pensji miesięcznej, jeśli tylko nie posiada kapitału faktycznego i jego ruchomości nie podlegają zgłoszeniu jako przedmioty zbytku, względnie jeśli nawet przedmioty zbytku w jego posiadaniu nie przekraczają wartości 5.000 marek, nie ma obowiązku zgłaszania swego mienia, podczas gdy jego stara matka, której on właśnie wypłaca 60 marek pensji miesięcznej, podlega temu obowiązkom, gdyż zapomoga ta, przemnożona przez 12 i mnożnik grupy wieku, z konieczności przekracza 5.000 marek.

Niektórzy znawcy stosun-

ków są zdania, że w obliczeniach globalnego majątku żydowskiego w Niemczech, które będą dokonane na podstawie powszechnego spisu mienia żydowskiego, wspomniany ustęp 4 instrukcji wykonawczej spowoduje „nadmiar” w wysokości conajmniej 33 proc. wartości faktycznej. Będzie to, oczywiście, pozbawiona realnej treści fikcja, niemniej jednak fikcja ta będzie znakomitą podporą argumentu, że żydzi w Niemczech są jeszcze, mimo pięciu lat reżimu narodowo-socjalistycznego, bardzo zamożni, a nawet bogaci. Wnioski z tej „konstatacji stanu faktycznego” będą, rzecz jasna, bardzo jednoznaczne.

### W ręku żyda — mniejsza wartość

Wspomniany paragraf nie jest jednakowoż jedynym kruczkem kalkulacyjnym, spaczającym istotny stan posiadania żydów niemieckich. Są i inne „obliczenia”. Tak więc z początku żydowscy właściciele przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych mieli wątpliwości co do tego, jak mają określać wartość tych przedsiębiorstw. Wiadomo jest powszechnie, że gdy żyd w Niemczech pragnie dziś odstąpić swą firmę, czy warsztat nabywcy „aryjskiemu”, otrzymuje on wzamian tylko ułamekową część wartości faktycznej, rynkowej. Żadnemu „nie-aryjskiemu” nabywcy nie może on swego przedsiębiorstwa odstąpić, takich nabywców zresztą niema. Jasne więc jest, że sam fakt, iż własność znajduje się w ręku żydowskim, pomniejsza jej wartość, deprecjonuje walor poniżej ceny rynkowej. Ale w myśl instrukcji obliczeniowej ta okoliczność nie może być brana pod uwagę i obliczenie wartości obiektu opierać się musi na walorach pełnych, normalnych, obowiązujących (wszystkich z wyjątkiem żydów) na rynku gospodarczym. Gdy przedsiębiorca żydowski — pod presją szynkan, bojkotu i wszystkich innych czynników rzeczywistości żydowskiej w dzisiejszej Rzeszy — zechce firmę odstąpić, „walor faktyczny” ulegnie, rzecz jasna, natychmiastowej deprecjacji i przestanie istnieć: nabywca „aryjski” bowiem, który ma za sobą cały aparat państwowy, policję i partię, wywiera całą presję, obniżając cenę do wartości nieraz wręcz śmiesznej.

Gorzej jeszcze, że w rzeczywistości właściciele firm żydów

skich w bardzo licznych przypadkach są nawet pozbawieni możliwości odstąpienia swych realności. Coraz intensywniej jest ostatnio stosowana polityka ograniczenia liczby przedsiębiorstw, zwłaszcza w handlu detalicznym. Tak więc reżim nazistowski pozbywa się za jednym zamachem zarówno żyda jak i jego firmy; pędzony faktycznie do bankructwa, nie ma on nawet znikomej możliwości ratowania się przez to, że odstępuje swe przedsiębiorstwo „aryjscykowi”, łapczywemu i na ubicie dobrego targu tanim kosztem.

Tak więc zamieszkali na terytorium Rzeszy żydzi, którzy złożyli już do dnia 30 czerwca swe formularze rejestracyjne, składają się prawie że wyłącznie z „kapitałistów” i „milionerów”, mimo, że rejestrowane miliony, to bądź majątek nieistniejący, bądź majątek fikcyjny, bądź też w najlepszym wypadku — źródło zmniejszającego się stale dochodu.

### Przy akompaniamencie nagonki antyżydowskiej

Na razie warto jeszcze tylko skonstatować kilka znamiennych faktów. Ustawa o rejestracji majątków ukazała się w dniu 27 kwietnia, ale instrukcje wykonawcze i formularze rozdane zostały dopiero w połowie czerwca. Do końca tegoż miesiąca zamieszkali w Rzeszy żydzi mieli kwestionariusze wypełnić i złożyć właściwemu organom. W ciągu tych dwóch tygodni musiano przeprowadzić najbardziej skomplikowane obliczenia, jakich nie zna żaden płatnik w żadnym kraju globu ziemskiego. Zdaje się jednak być charakterystyczne dla sytuacji żydów w Niemczech, tych od pięciu lat na najcięższe próby wystawionych ludzi, że właśnie ten dwutygodniowy okres był wyzyskany przez radykałów nazistowskich do zorganizowania najgwałtowniejszej od 1933 r. kampanii antyżydowskiej, stwarzając przy pomocy masowych aresztowań, napadów, obław, nagonek ulicznych, bojkotu, pikiet, „malarstwa ulicznego” i t. d. i t. d. istny reżim terroru. Miało to, widać, dać najwłaściwszą atmosferę do rozwiązywania sprytlich łamigłówek fiskalnych, którymi najeżona była ustawa Goeringa i skomplikowane przepisy instrukcji wykonawczej.

A. T.

Tylko jeden człowiek był zdolny wykryć tę zbrodnię nad zbrodniami!!!

Wytworny mistrz sensacji

**WILLIAM POWELL**

w filmie p. t.

**TAJEMNICZY PRZECIWNIK**

Reżyseria: Michael Curtiz  
JUŻ JUTRO W KINIE  
„EUROPA“!

**WYCIECZKI**  
na plażę i do uzdrowisk  
**ŁOTWY**

wyjazdy: 15 lipca, 1 sierpnia i 15 sierpnia

zł. 190. — obejmuje:

przejazdy kolejowe w kl. II-iej, paszport i wizę, pełne utrzymanie w dobrych pensjonatach w Kemmeri, wsgl. Maiori, zwiedzanie Rygi.

Zapisy i informacje:

**POLTOUR**  
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.  
ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2. TEL. 107-86



## Krawal na czarnej liście

(Dokończenie)

aturalnego jedwabiu angielskiego, jak i niemieckiego sztucznego. Fabrykanci ei, dzięki doskonałemu wyposażeniu przedsiębiorstw i przy wielkich obrotach mogli dostarczać taniej, od specjalnych pracowni, wnosząc jednocześnie większą rozmaitość na rynek. Wszystko to razem wzięwszy sprzeciwia się polityce produkcyjnej Goeringa w chwili obecnej, znajdującej się pod wpływem różnych czynników, abse lutnie nie urozmaicających i wzbogacających życia.

Ten drobny w ramach olbrzymiej nacjny gospodarczej Niemiec problem krawatów świadczy najlepiej o trudnościach, które musi zwalczać ten aparat celem nie zmniejszenia swego rozmachu.

Lato jest okresem przygotowywania zapasów futrzanych w Lipsku. Niemiecki aparat rozdziela jest bardzo giętki: olbrzymie składy, otrzymujące towar bezpośrednio z Rosji, z Persji, południowo-zachodniej Afryki i t. p., operujące milionowymi sumami, były dostępne dla najskromniejszego pośrednika czy odbiorcy, pracującego u siebie w domu, jeśli tylko był fachowcem i miał opinię uczciwego człowieka. Otwierano mu kredyt i zapłatywano w towar na każde zadanie, w miarę pokrywania dawnych należności.

Słynna ulica Brühla w Lipsku, dawniej jeden z największych centrów futrzanych Europy — zamarla. Nie umarla zupełnie, lecz pogrążyła się w stan półśpiączki. Dziesiątki firm zmieniły właścicieli z powodu polityki rasowej, pewne wielkie firmy amerykańskie wogóle znikły z horyzontu, a warunki współpracy z drobnymi odbiorcami, którzy w sumie stanowili ogromną cyfrę, zostały gruntownie zmienione.

Ulica Brühla żyje swym własnym życiem, niezupełnie odpowiadającym hasłom, rzucanym przez radio i w wielkich przemówieniach politycznych, zakupuje ona towary w Rosji sowieckiej i rok obecny nie się zmienił pod tym względem. Co prawda miesiąc czerwiec minął bardzo cicho, obroty były jeszcze mniejsze od zeszłorocznych, kiedy to sprzedawcy bardzo się skarżyli i nie ukrywali rozgoryczenia, ale kontrakty z dostawcami sowieckimi są podpisane i trzeba towar przyjmować.

Również i do świata handlu futrzanego nadzór i reglamentacja weszły ze swymi projektami, które są oczywiście rozkazami.

W Niemczech problem barwników odgrywa olbrzymią rolę i gdzie tylko można, przeprowadza się „oszczędności barwnikowe”. Obecnie zaproponowano futrzarzom i producentom materiałów ustalenie modnych kolorów na przyszły sezon. Lipsk ogłosił jako modne kolory na zimowy sezon: czarny, brązowy i zielony.

Jak czytelnicy widzą wszystko kreśli się koło jednego: mało surowców, mała możliwość rozwijania produkcji, kiepskie warunki eksportowe. D. F.

### KRÓL KELNERÓW I KELNER KRÓLÓW

Jak donosiła prasa p. Wacław Sulkowski, kelner, został nagrodzony za najlepszą obsługę kelnerską na zorganizowanym niedawno konkursie p. t. „Najlepszy kelner XX wieku”. Pan Sulkowski ma 65 lat, a mimo to tryska zdrowiem i dobrym humorem. Zastajemy go przy pracy w jednym z najwytworniejszych hoteli stolicy. Zapytujemy w jaki sposób w tak podeszłym wieku osiąga tak niezwykłą sprawność, bijąc na łeb młodszych kolegów. Pan Wacław się uśmiecha.

— Grunt — powiada — w naszym ciężkim fachu to dobre nogi. A tymczasem bracie kelnerska nie pamięta o tym i po kilkunastu latach pracy jest do niczego. Wiem, że moje stopy to mój majątek i dbam o nie jak Paderewski o swoje ręce. Jak tylko mnie zaboli natychmiast stosuję nieoceniony plaster LEBEWOHL. (Arp.)

# Sudety -- kolebka hitleryzmu

Ruch Henleina parawanem dla narodowego socjalizmu w Czechosłowacji

Ideologiczna strona narodowego socjalizmu nie stanowi nowego i oryginalnego produktu duchowego. Początki jego względnie wzory przejawiały się już z końcem XIX wieku w Austrii, mówiąc ściślej, na terenie niemieckich okręgów w Czechosłowacji, do których obecnie przylgnęła nazwa Sudetów. Początki tego kierunku można się dopatrzeć w ruchu wszechniemieckim Jerzego von Schoenerera, pochodzącego z Czech, przedstawiającego typ prawdziwego junkra bezwzględnie w walce politycznej i, jak na owe czasy, używającego brudnych metod agitacji i działalności parlamentarnej. Przyłączenie niemieckiej części Austro - Węgier do Niemiec było celem tego ruchu, który równocześnie występował gwałtownie przeciwko kościołowi katolickiemu i szerzył hasło „los von Rom”.

Schoenerer występował nie tylko przeciwko monarchii austro - węgierskiej, ale i przeciw domowi panującemu, był również antysemitą mniej więcej w duchu obecnego rasizmu. Jego akcja spotykała się z represjami władz, a on sam parokrotnie był więziony, wskutek czego odebrano mu tytuł szlachecki. Ruch wszechniemiecki holdował formom staro-germańskim, sam Schoenerer używał germańskich nazw miesięcy, święcił noc świętojańska, w czasie której zwolennicy jego rozpalali wielkie ogniska.

Głównym pomocnikiem Schoenerera był krzykliwy i gwałtowny poseł Karol Herman Wolf. — Schoenerer jednak, który nie uznawał kompromisów, usunął go po tym ze stanowiska, Wolf bowiem włączony był w afery finansowe, głównie cukrowe. — Wolf z kolei założył stronnictwo radykalne, które zyskało większą ilość zwolenników od właściwych wszechniemców. Słynne jest starcie w parlamencie wiedeńskim między Wolfem a ówczesnym prezydentem ministrów

Kazimierzem Badenim. Starcie to doprowadziło do pojedynku, w czasie którego Badeni został ranny.

W roku 1903 wyłoniła się na terenie politycznym nazwa Deutsche Arbeiterpartei, a przed wojną wyłoniła się N. S. D. A. P. — (Deutsche Nationalistische Arbeiterpartei). Terenem jej działalności były przede wszystkim niemieckie okręgi Czech. W roku 1920 odbył się w Salzburgu zjazd narodowo - socjalistyczny, w którym w charakterze równouprawnionych partnerów wzięli udział narodowi - socjaliści z Austrii i Niemiec. Hitler był na tym zjeździe drugim delegatem grupy niemieckiej, ale nie zabrał głosu. Na pierwszy plan wysunęli się delegaci austriaccy. — Następny zjazd odbył się w roku 1921 w Linzu, na którym wysunęto hasła walki klas. W roku 1922 przyszło do zerwania między grupą niemiecką a austriacką na polecenie Hitlera, który wysunął się już na czoło ruchu w Niemczech.

Na czele ruchu narodowo - socjalistycznego w Czechach stali działacze i posłowie Rudolf Jung i Hans Krebs. Jung jeszcze przed Federem, teoretykiem ekonomicznym ruchu w Niemczech, sformułował pojęcie kapitalu pasywnego. Obecnie usunięty został w cień, podobnie jak i Feder. Natomiast Krebs odgrywa wybitną rolę i uważają go za przypuszczalnego następcę Henleina, za właściwego męża zau-

fania Hitlera w sprawach sudeckich. Krebs jest wysokim urzędnikiem w berlińskim ministerstwie spraw wewnętrznych, ma wysoką rangę w S. S., ostatnio został Gauleiterem i jest autorem rozpowszechnianego usilnie w Niemczech dzieła „Kampf im Böhmen”.

Krebs wstąpił w roku 1908 do Deutsche Arbeiterpartei, która liczyła wtedy około 50.000 członków i narówni w wszechniemcami i radykałami niemieckimi wysuwała hasło podziału administracyjnego Czech. W r. 1918 stronnictwo to uzyskało w wyborach do parlamentu w Pradze najmniejszą ilość głosów z pośród partii niemieckich w Czechosłowacji. Rosło powoli, tocząc zaciętą walkę z niemieckimi socjalistami, liberałami i agrariuszami. Ilość mandatów powiększała się zwolna, wynosząc w kolejnych wyborach 5, 7 i 8 mandatów. Krebs jeździł często do Monachium, gdyż podporządkował się już wtedy zupełnie Hitlerowi i czerpał stamtąd natchnienie.

W roku 1925 powstał aktywizm niemiecki; część stronnictwa niemieckich, a mianowicie agrariusze, chrześcijańsko - społeczni i socjal - demokraci wstąpili do większości rządowej, wzięli udział w rządzie. Tym gwałtowniejsze stały się ataki na rodowych socjalistów. W r. 1931 padło na nich 100.000 głosów. — Rok 1933 był okresem gwałtownych starć z władzą państwową. Krebs, Jung i dwaj inni posłowie stracili nietykalność poselską, ale narodowi - socjaliści w wyborach gminnych podwoili ilość swoich głosów.

Gdy Dolfuss rozwiązał partię hitlerowską w Austrii, w Czechosłowacji wydany został zakaz noszenia koszul hitlerowskich i wywieszania chorągwi ze swastyką. Licząc się z ostrym stanowiskiem władz, Krebs i Jung rozwiązują pozornie partię, palą i ukrywają archiwum, posyłają fundusze do Niemiec, a Krebs sam wkońcu ucieka do Niemiec, gdzie dotąd przebywa. Rozwiązanie partii narodowo - socjalistycznej nastąpiło 3 października 1933 roku, ale dwa dni wcześniej Henlein, będący narzędziem Krebsa, założył partię sudecką. — mającą stanowić parawan dla ruchu hitlerowskiego w Czechosłowacji. W ruchu sudeckim Henlein odgrywa rolę pozornego wodza, jest raczej organizatorem niż politykiem. — Głową polityczną jest Krebs, o którym mówią, że przy czechosłowackim Seyss - Inquarcie — Henleinie odegra rolę Birekla, czyli właściwego przywódcy i zastępcy Hitlera.

T. W.

### Śledztwo

w sprawie zamachu na ks. Pudra

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Władze sądowo - śledcze prowadzą dochodzenie w sprawie napadu na ks. Pudra w kościele św. Jacka na Starym Mieście.

W sprawie tej przesłuchano już 30 świadków, z pośród osób, które obecne były w czasie napadu w kościele. Zeznanie złożył również poszkodowany ks. Puder.

Sprawca napadu, szewc Rafał Michalski osadzony został w więzieniu na Pawiaku. W myśl przepisów K. K. grozi mu kara do 8 lat więzienia.

### 3 tygodnie na plaży

2/VIII 26/VIII od zł. 299.—

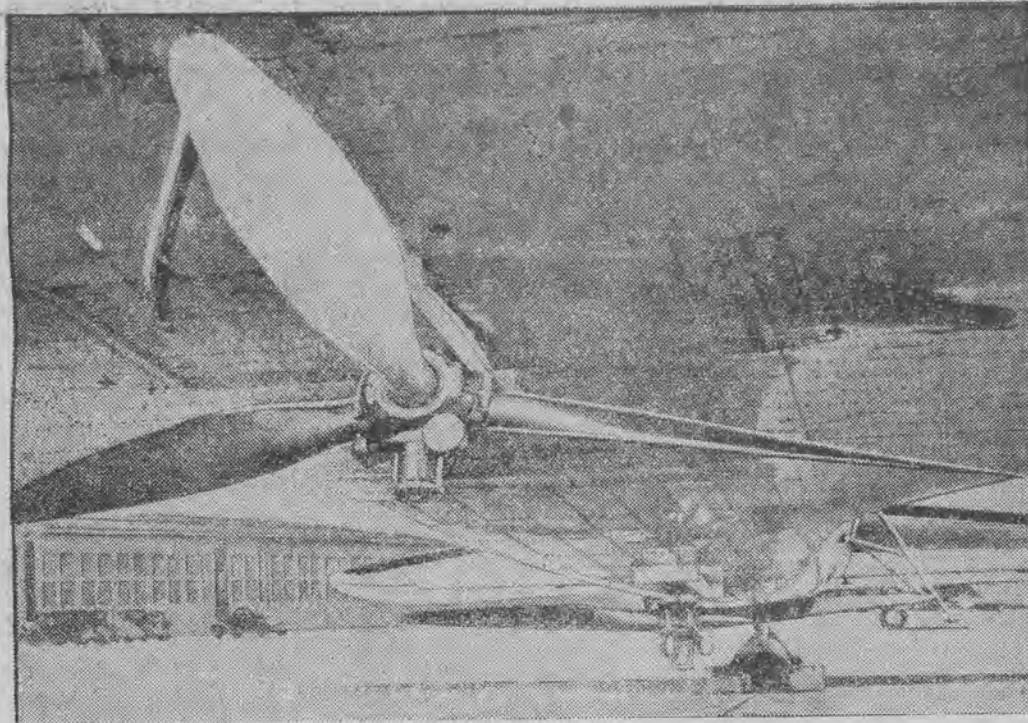
# WARNA WAGONS LITS COOK

Łódź

ul. Piotrkowska 68, tel. 170-70

Wycieczki 2 i 4-ro tygodniowe do Jugosławii

### Rezerwowe śmigło dla samolotów



umocowane zostało obecnie pod wszystkimi większymi aparatami komunikacyjnymi w Stan. Zjedn.

## Sytuacja żydów w Sudetach

### Mniejszości muszą mieć zapewniony rozwój przez większość niemiecką

PRAGA, 11.7. (Tel. wł.). — W związku z rozmowami, prowadzonymi przez rząd czechosłowacki na temat nowego zorganizowania stosunków narodowościowych w Czechosłowacji, uwaga sfer politycznych Paryża, Londynu i Nowego Jorku skierowana jest na los mniejszości, które mają swą obecną siedzibę w kraju sudeckim. Aczkolwiek uważane jest za rzecz pewną, że usiłowania rządu praskiego pędzą w tym kierunku, by zapewnić demokratyczne prawa tym mniejszościom — czeskiej i żydowskiej, to jednak muszą być uwzględnione praktyczne skutki, które pociągają już obecnie za sobą terror gospodarczy, bojkot, izolacja towarzyska

i pogardliwe traktowanie młodzieży mniejszościowej na tych terytoriach. Pod naciskiem tych zjawisk liczne czeskie i żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe przeniesione zostały w głąb kraju, do głównych miast terytoriów czeskich. Ale tylko drobny ułamek niemieckiej mniejszości tych terytoriów sudeckich może sobie w ten sposób ugruntować egzystencję. Cały problem w jego rozciągłości nie da się rozwiązać tym sposobem, Francuskie i angielskie sfery polityczne interesują się bardzo kwestią zapewnienia równouprawnienia prawnego i gospodarczego dla mniejszości w kraju sudeckim. Żydowski kongres światowy oraz ame-

rykański kongres żydowski zwracały uwagę w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku na niezwykle trudną sytuację 20.000 żydów, mieszkających w tym kraju. Przewodniczący sekcji brytyjskiej żydowskiego kongresu światowego, M. L. Prelweig przyjęty został w Johannesburgu przez generała Smutsa i południowo - afrykańskiego ministra Hofmeyera. Rozmowa poświęcona była sprawie tragicznego wpływu, jaki wywiera międzynarodowa sytuacja europejska na los żydów, szczególnie w Europie centralnej - wschodniej, między innymi i na los żydów czechosłowackich.



**Wiadomości bieżące**

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dziesiątej dyżurują następujące apteki: L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielowicz, Stary Rynek 9, T. Staniewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Gluchowski, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 59, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

**WALKA Z JAGLICĄ.** — W okresie pierwszego kwartału r. b. do sekcji walki z jaglicą zgłosiło się 670 chorych na oczy do zbadania, po raz pierwszy, z tego wezwanych zgłosiło się 136 i z własnej woli 534. Nowych zachorowań na jaglicę zarejestrowano 58, w tym jeden wypadek zaniejszowy. Porad u dzielono ogółem 8860 osobom.

**Z PORADNI PRZEDŚLUBNEJ.** — Do poradni przedślubnej zgłosiło się poraz pierwszy 10 osób, powtórną 14. Wyrażono zgodę na zawarcie małżeństwa w trzech wypadkach. Przeszkód do zawarcia małżeństwa nie stwierdzono.

**CHOROBY ZAKAZNE W ŁODZI.** — W ostatnim tygodniu, t. j. od 3 do 9 b. m. wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi zarejestrował 5 wypadków zachorowań na dur brzuszny, 7 — na płonicę, 3 — na błonicę, 27 na dżumę, 5 — na różę, 2 — na krztuśnicę oraz 2 wypadki pokąsania przez psy podejrzane o wściekliznę.

**Wzrost kosztów utrzymania o 0,58 proc.**

Wczoraj w urzędzie wojewódzkim odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania kosztów utrzymania. W wyniku dokonanych obliczeń stwierdzono, że w czerwcu r. b. w stosunku do maja nastąpił w Łodzi wzrost kosztów utrzymania o 0,58 proc.

Złożyła się na to wyższa cen ziemniaków, mąka wołowego i kielbasy, podczas gdy nieznacznie spadła cena masła i materiałów odzieżowych, zaś ceny pozostałych artykułów pierwszej potrzeby pozostały bez zmian. (1)

**Zabronione zebranie dla uczczenia pamięci Ottona Bauera**

W dniu dzisiejszym odbyć się miało w lokalu „Bundu” przy ul. Wólczańskiej 18, zebranie dla uczczenia pamięci zmarłego przed tygodniem przywódcy i teoretyka socjalistycznego O. Bauera.

Starostwo grodzkie w dniu wczorajszym zabroniło urządzenie wspomnianego zebrania.

**Pałac województwa na pl. Dąbrowskiego**

Monumentalny gmach reprezentacyjny i połączona z nim część biurowa  
**Pomnik gen. Dąbrowskiego pośrodku placu**

Nowy, reprezentacyjny gmach urzędu wojewódzkiego w Łodzi stanie na Placu Dąbrowskiego. Należy obiektywnie skonstatować, że wybór miejsca pod ten gmach był bardzo szczęśliwy.

Projekt gmachu, jak wiadomo, zakwalifikował sąd konkursowy, przy ministerstwie spraw wewnętrznych w Warszawie. Zśród licznych, nadesłanych na konkurs prac, odznaczony został pierwszą nagrodą projekt dwóch architektów łódzkich: inż. Stanisława ALBRECHTA i inż. Janusza ALCHIMOWICZA.

Pierwszy z odznaczonych architektów, inż. Albrecht, mimo młodego wieku, wybija się ostatnio swymi, niezwykłe oryginalnymi i śmiałymi koncepcjami architektonicznymi. M. in. uzyskał on niedawno drugą nagrodę na pro-

jektu portu lotniczego i rozplanowanie nowego lotniska w Warszawie. Oprócz tego, jak nas informują, zdobył on również nagrodę za plan rozbudowy niektórych dzielnic Katowic.

Inż. arch. Alchimowicz jest autorem kapliczki, którą wybudowano w polskim pawilonie na wystawie światowej w Paryżu. Za projekt ten jury przyznała mu pierwszą nagrodę.

Projekt gmachu urzędu wojewódzkiego na razie niedostępny dla szerokiego ogółu, wystawiony będzie w bliskiej przyszłości na specjalnej wystawie. Zanim jednak wszyscy będą go mogli obejrzeć, spróbujemy scharakteryzować go na podstawie uzyskanych przez nas z kompetentnego źródła wyjaśnień.

Przede wszystkim, jak nas in-

formują, Plac Dąbrowskiego, według projektu obu architektów łódzkich, zostanie po stronie zachodniej (naprzeciwko gmachu sądu okręgowego) znacznie poszerzony.

Sam budynek urzędu wojewódzkiego, a właściwie reprezentacyjna jego część, stanie, jak się okazuje, przy samym placu, a nie, jak doniosły pierwsze informacje, na terenie spalonej fabryki Hadriana.

Część reprezentacyjna wzniesiona zostanie na środku północnej części placu, na osi przysięzkiego przebiecia ulicy Towarowej, a więc tyłem do ul. Sterlinga i frontem do ul. Narutowicza. — Ta część gmachu posiadać będzie 6 pięter.

Do głównego wejścia prowadzić będą dwa łuki dojazdów,

przy czym przed samym portalem wzniesiony będzie szereg filarów, które nadadzą całości monumentalny charakter.

W reprezentacyjnym gmachu znajdować się będzie m. in. wyznieniony pomnik gen. Dąbrowskiego nad kolumnadą wielka sala recepcyjna.

Pośrodku placu, bliżej ul. Narutowicza projektowane jest wzniesienie pomnika gen. Dąbrowskiego. Cały plac zyska w ten sposób na wyglądzie estetycznym, tym bardziej, że nawprost sądu okręgowego planowana jest budowa niemniej reprezentacyjnych gmachów, utrzymanych w stylu otoczenia.

Biura i agendy urzędu wojewódzkiego mieścić się będą po zachodniej stronie Pl. Dąbrowskiego, na terenach po spalonej fabryce chemikaliów Hadriana.

Reprezentacyjna część gmachu pośrodku placu połączona będzie z 4-kondygnacyjnym budynkiem biurowym arkadą, pod którą, jakby przez bramę przechodzić będzie jednokierunkowa linia tramwajowa. Nad arkadą znajdować się będą cztery kondygnacje. Będą to wspaniałe urządzenia przejścia z części centralnej gmachu do biur.

Reprezentacyjna część gmachu wraz z zabudowaniami nad arkadą zastąpią całkowicie budynki czynszowe z ul. Cegielnianej, a nawet z ul. Sterlinga.

Zalety tego rozwiązania architektonicznego są poważne, bowiem mimo zastąpienia budynków mieszkalnych i wybudowania gmachu reprezentacyjnego, sam Plac Dąbrowskiego nie zostanie zmniejszony i stworzony zostanie duży, t. zw. oddech perspektywiczny i wzrokowy.

Po przebieciu ul. Towarowej od strony przysięzkiego nowego osobowego dworca kolejowego, widać będzie zdala piękny gmach urzędu wojewódzkiego, do którego prowadzić będzie wspaniałe aleje.

Oto w zarysie szczegóły odznaczony projekt budowy urzędu wojewódzkiego, który, miejmy nadzieję, będzie godnym mianem reprezentacyjnego gmachu Łodzi. (x)

Dnia 11 lipca r. b. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

**MARIA URBACH-KWAŁOWA**

LEKARZ-DENTYSTA — przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 12 b. m. o godzinie 13 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

O smutnym tym ciocie zawiadamia

**Zrozpaczona Rodzina**

**Zsiadłe mleko, jogurt i kefir**  
doskonale przyrządzać można z przegotowanego mleka

Zawleczona do naszego kraju zaraza przyszczyca wywołała uzasadnione obawy zarażenia się przy spożyciu mleka. Najbardziej jednak niebezpieczną, a niestety już obserwowaną reakcją, wobec groźby choroby, jest wstrzymanie się od spożywania mleka, która jest tak cennym i pełnowartościowym środkiem odżywczym.

Każdy już chyba wie, że proste zagotowanie mleka czyni je zupełnie bezpiecznym pod względem zdrowotnym, jednak w obecnym okresie letnim powstawać mogą poważne wątpliwości przy spożywaniu tak rozpowszechnionego u nas mleka zsiadłego (kwaśnego). Czy można je spożywać bez obawy o zarażenie się przyszcycą, lub tyfusem? Bez wątpienia okres kwaszenia mleka osłabia, a nawet niszczy zarazki chorobotwórcze, jednak najbezpieczniejszym wyjściem jest sporządzanie mleka zsiadłego z mleka przegotowanego. Osiągnąć to można wyłącznie tylko, dodając

do ostudzonego mleka przegotowanego, odpowiednie kultury drobnoustrojów, w postaci t. zw. saszek pienk. Szczepionki takie wyrabiają pracownicy naukowe, m. in. Instytut fermentacyjny w Warszawie (Krak. Przedmieście 66).

Stosując szczepionki otrzymać możemy mleka ukwaszone rozmaitego typu, a więc: zwykłe mleko zsiadłe, jogurt (mleko bułgarskie), kefir.

Zasadą wyrobu tych napojów mlecznych jest zaszczerpienie, czyli wprowadzenie do mleka przegotowanego specjalnie dobranych drobnoustrojów, zawartych w szczepionce. Drobnoustroje te przetwarzają niektóre chemiczne składniki mleka, zmieniając jego konsystencję, smak, zapach i zwiększając tym drogą jego strawność.

Przetworzenie mleka zabija prawie całą mikroflorę mleka surowego, wśród której — jeśli mleko nie jest specjalnie starannie otrzymane — często znajdują się gatunki niepożądane, a w okresie epidemii — często szkodliwe dla zdrowia. Przetworzenie mleka co prawda zmniejsza nieco jego wartość odżywczą, lecz właśnie zaszczerpienie go po tym specjalnie dobranymi drobnoustrojami przywraca mleku właściwości dodatnie, w znacznym stopniu stracone przez zagotowanie. Bowiem bakterie szczepionek produkują nowe enzymy i witaminy, nadtrawiają częściowo ścięte przez gotowanie białko i w ten sposób regenerują jakby cechy mleka świeżego.

Zarówno w zsiadłym mleku, jak jogurcie i kefirze, główną fermentacją jest fermentacja mlekowa, czyli zamiana cukru mlecznego na bardzo dla organizmu zdrowy składnik, jakim jest kwas mlekowy. Jednak każdy z tych napojów różni się wyraźnie w smaku dzięki innym fermentacjom, towarzyszącym mlekowej.

W ZSIADŁYM MLEKU, sporządzonym ze szczepionki czystej kultury, specjalny smak i aromat nadaje napojowi tworzenie przez bakterie kwasu octowego, dwutlenku węgla i dwuacetylu. W JOGURCIE

kwaśniejszym od zsiadłego mleka, produkuje kwas mlekowy towarzyszy lekkie nadtrawienie sernika. W KEFIRZE, obok fermentacji mlekowej zachodzi lekka fermentacja alkoholowa, produkcja dwutlenku węgla i nadtrawienie sernika.

Zsiadłe mleko, jogurt i kefir sporządzać można na mleku pełnym i chudym. Oczywiście użycie mleka chudego nie da nam napojów o pełnej wartości odżywczej. Jednak warto podkreślić, że zalety, zarówno smakowe, jak i dietetyczne, napojów są niemal równorzędne, w wypadku użycia pełnego, czy też chudego mleka.

Wszelkich porad i informacji Instytut fermentacyjny w Warszawie udziela bezpłatnie.

**Święto zdobycia Bastylli**  
zorganizuje w Łodzi tow. przyjaciół Francji

Jak się dowiadujemy, dla uczczenia francuskiego święta narodowego w dniu 14 lipca, towarzystwo przyjaciół Francji urządza w Łodzi uroczyste obchody.

Program obchodu święta zdobycia Bastylli jest następujący: W środę, dnia 13 lipca o godz. 19-cj — capstrzyk orkiestr na ulicach miasta, zakończone odegraniem przed gmachem konsulatu

francuskiego przy Al. Kościuszki nr. 3, hymnów narodowych francuskiego i polskiego.

W czwartek, dn. 14 lipca o godz. 10.30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki, celebrowane przez biskupa Jasińskiego.

W nabożeństwie tym wezmą udział reprezentanci władz, instytucji i związków.

**Likwidacja strajku woźniców**  
Nowej umowie nadana zostanie moc powszechności

Wczoraj rano zlikwidowany został strajk woźniców w Łodzi. O godzinie 10 rano odbyła się w inspekcji pracy pod przewodnictwem inż. Skusiewicza konferencja z udziałem przedstawicieli związków zawodowych i pracodawców. W wyniku pertraktacji osiągnięto porozumienie i zawarto układ, obejmujący woźniców, zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowych, węglowych, budowlanych i oczyszczania miasta.

Układ zawarto na jeden rok z miesięcznym wypowiedzeniem. Nowa taryfa przewiduje nieznaną podwyżkę plac, stawki za godziny nadliczbowe, stawki dla wyjeżdżających poza obręb miasta i t. p.

Ponieważ część przedsiębiorców uchyla się od podpisania umowy, związki wystąpią do ministerstwa opieki społecznej o nadanie układowi mocy powszechności.

**Nadal trwa zbiórka**  
zaległych świadczeń na pomoc zimową

Z dniem 8 lipca r. b. podsekcja zbiórki miejskiego komitetu akcji zimowej pomocy bezrobotnym w Łodzi, mieszczące się dotychczas przy ul. Piotrkowskiej 238 i 113, przy ul. Łagiewnickiej 34, Pomorskiej 16, Srebrzyńskiej 12 i Główniej 48 — zostały przeniesione i scenalizowane w lokalu przy ul. Sienkiewicza nr. 53 m. 13 (tel. 226-67).

Komitet komunikuje, że akcja zbiórki pieniężnej na pomoc zimową trwa nadal. Wpłaty zaległych świadczeń przyjmuje biuro sekcji zbiórki, ul. Sienkiewicza 53, m. 13, oraz K. K. O. m. Łodzi, ul. Andrzeja nr. 3 (oddziały ul. Pomorska 3 i Pl. Reymonta nr. 1-2 — konto ko-

mitetu 319).

W celu przyspieszenia wypłacania zaległych świadczeń komitet rozpoczął wysyłanie dodatkowych przypomnień.

Poza tym do niektórych płatników będą zgłaszać się upoważnieni, zaopatrzeni w legitymacje z fotografiami delegacji komitetu celami przyjmowania deklaracji, rozkładania płatności świadczeń na raty oraz sporządzania odpowiednich protokołów. Delegacji świadczeń nie inkasują.

Osoby i firmy, które do dnia 16 lipca r. b. nie wpłacą zaległych świadczeń, będą podane do publicznej wiadomości.

**GRAND-KINO**  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
Powtórzenie premiery!

**Katarzyna Hepburn, Ginger Rogers i Adolf Menjou**  
w wielkim dramacie z życia kobiet żadnych sław pt.  
**Obcym wstęp wzbroniony**  
— to dzieje dziewcząt o wielkich ambicjach scenicznych..



Felieton

O czym myślą młode dziewczęta...

Zaczyna się to jak jedno z tych „wesolych echi” w frywolnych czasopiśmie.

W mieście T. w żeńskim liceum przystąpiono do egzaminu przejściowego z pierwszego kursu na drugi.

Egzaminatorka stawia pytanie o Algerze z etnograficznego punktu widzenia i pyta młodą uczennicę, jakie są obyczaje rasy arabskiej w odróżnieniu od cywilizowanej moralności rasy francuskiej.

Uczennica płynnie recytuje wszystko, co jest w książkach, aż wreszcie mówi o poligamii.

— Co myślisz o wielożeństwie? — pyta egzaminatorka, oczekując odpowiedzi nacechowanej właściwym potępieniem, odpowiedzi, która pozwoli postawić celującą notę tej doskonałej uczennicy.

— Uważam poligamię za słuszną, proszę pani —

— Coo?

— Jest to zwyczaj całkowicie naturalny, zgodny z higieną i moralnością, lecz niestety ograniczony tylko do krajów Wschodu. Gdyby przyjęto go na Zachodzie, uniknęłoby się wielu tragedii.

Egzaminatorka oburzona, wstaje i wychodzi, aby podzielić się swym zgorznięciem z innymi profesorami, przełożoną szkoły i delegatem.

Natychmiastowe śledztwo. Zjawia się uczennica, która oświadcza ze spokojem:

— Być może pytanie było niewłaściwie sformułowane. Gdyby zapytano mnie: co należy myśleć o wielożeństwie niewątpliwie odpowiedziałabym inaczej lecz zapytano mnie: co ty o tym myślisz? To dało mi prawo odpowiedzieć tak jak odpowiedziałam.

— Ależ, panienko, skąd do pani takie poglądy?

— Czytałam książki i myślałam. Wydaje mi się całkowicie logiczne, aby mężczyzna miał kilka żonek.

Młoda uczennica nie powiedziała chyba całej prawdy. Prawdopodobnie była świadkiem ukrytych dramatów monogamii, co jej pozwoliło wyrobić sobie osobisty pogląd na małżeństwo.

Często przytacza się odpowiedź ucznia szkoły powszechnej na pytanie tegoż rodzaju: „Turcy uprawiają poligamię, u Europejczyków uprawiają monotonię”.

W tym kryje się cała psychologia życia małżeńskiego.

W rzeczywistości mężczyzna jest zawsze poligamista, niezależnie od rasy, do której należy. Może jednak nim być otwarcie lub skrycie. Prawo cywilne i religijne, które uważa u nas poligamię za czyn karygodny znusza do hypokryzji.

Młoda uczennica nie miała dość doskonałości, aby wyłożyć swe doskonałe argumenty faryzeuszom i uczonym w prawie.

Miała chyba dość tupetu, aby po wiedzieć:

— Według oficjalnych proroków i profesorów wyższej moralności należy najprzód wziąć pod uwagę palącą konieczność zwiększenia zaludnienia kraju. Monogamia ogranicza narodziny; znaczna liczba reproductorów pozostaje niezatrudniona, gdyż urodziny niesłubne uważane są za niepożądane, a przynajmniej niewłaściwe. Przy zastosowaniu wielożeństwa jeden rozpłodowiec będzie mógł przysporzyć krajowi czterech albo pięciu obrońców rocznie, gdy w obecnym stanie rzeczy może wyprodukować najwyżej jednego rocznie.

Lecz młoda uczennica nie użyła tego patriotycznego argumentu; dla tego zdania o jej oświadczeniu są podzielone.

Ciało pedagogiczne uważa wynurzenia dziewczyny za skandal.

Na mieście wynurzenia jej są źródłem weselości.

W kawiarniach opowiadają sobie

Na ławie oskarżonych

Sensacyjny proces polityczny Działaczowi OZN zarzucono, iż spowodował w 1906 r. zesłanie polaka na Sybir

W sądzie okręgowym w Łodzi rozpoczął się wczoraj proces współpracowników tygodnika „Prawda Pabianicka” Edwarda SLAWIŃSKIEGO, Tadeusza KASPRZAKA i Anny GŁOWACKIEJ, przeciwko którym wystąpił ze skargą wiceprezes pabianickiego OZN'u, Jan GERTNER.

Oskarżeni w artykułach, drukowanych jesienią 1935 r., zarzucili Gertnerowi, że w r. 1906 odnosił się wrogo do działaczy niepodległościowych, że m. in. fałszywym oznaczeniem przyczynił się do zesłania przez władze rosyjskie na Sybir

Wczoraj w Łodzi...

— W ustępie posesji nr. 10 przy ul. Złotej Władysław BIELIK także zamieszkały, poderżnął sobie gardło. — W stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala.

— W sklepie spożywczym Henryka ZAMRZYCKIEGO (Zgierska 112) od pozostawionej świecy powstał pożar, który szybko ugaszono.

— 9-letni Szlama GERSZT (Gesia 4) uległ zatruciu pokarmem.

— W fabryce „Bracia BUKIET” (6 Sierpnia 58) przyniesiony został wozem do bramy 26-letni Alter - Majer Bukiet (Nowomiejska 4), który doznał urazu jamy brzusznej i odwieziony został do szpitala.

— 16-letnia Irena K. (Rysia 14) zameldowała w policji, iż 18-letni Zdzisław GODOS (Rokicińska 39), którego poznała u znajomych przy ul. Wysockiej 19, w polu w Rudzie Pabianickiej dokonał na niej gwałtu. Na skutek tego zameldowania, Godos został aresztowany do dyspozycji władz.

— Dawid ŁĘCZYŃSKI (Kamienna 6) w fabryce przy ul. Piotrkowskiej 35 w czasie obiadu przez omyłkę napił się amoniaku.

— Przed domem nr. 20 przy ulicy 11 Listopada dostał ataku epilepsji Antoni BIERNACKI (Cmentarna 10a), który padając, rozbił sobie głowę.

— Przy ul. Szopowa 9 jakiś awanturnik kopnął w brzuch posterunkowego Kazimierza KOWALCZYKA (Konarskiego 7a).

— Na ul. Legionów został napadnięty i uderzony łomem żelaznym Nuchem KINCLER (Napiórkowskiego 44).

— Na ul. Zagajników dostała ataku szalw Klara KAJZLER.

— Do mieszkania kupca Jakóba Herszenberga (Gdańska 76) dostali się złodzieje, którzy skradli gotówką 1.900 złotych i garderobę wartości 2.000 złotych. (1)

KOLONIE TURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWE W ZAKOPANEM I KARWI NAD BALTYSKIEM.

Przyjawia się zapisy na kolonie turystyczne - wypoczynkowe w Karwi n. Bałtykiem i w Zakopanem.

Ceny w miesiącu lipcu bez zmian. Wobec przepelnienia kolonii w Karwi, poleca się wcześniejsze zarezerwowanie miejsc na dalsze okresy.

Również w Zakopanem pozostało b. mało wolnych miejsc.

Informacje i zapisy: Biblioteka im. P. Bercechowa Zachodnia 59; tel. 191-50 i „Gwiazda”, Zachodnia 57.

historie... Bezezebna mała!... Jej koleżanki odczuwają dla niej rodzaj uwielbienia, a rodzina, nie pokazując tego po sobie, jest dumna z takiej dojrzałości sądu.

W każdym razie nie będzie miała kłopotu z zamążpójściem.

Nie ma młodego człowieka, który by nie był gotów ożenić się z dziewczyną, wyznającą tak postępowe poglądy. Coprawda po sakramencie poglądy młodej małżonki mogą się zmienić. Mamy komunistów, którzy bynajmniej nie chcą dzielić swego osobistego mienia.

A poza tym istnieje inne jeszcze źródło niepokoju dla pana, który poślubi śmiałą dziewczynę.

Egzaminatorka nie zapytała jej co myśli o wielożeństwie...

G. de la Fourchardiere.

działacza Jana KARCZEWSKIEGO.

Gertner poczuł się dotknięty tymi zarzutami, zwłaszcza, że autorzy artykułów nazwali go prowokatorem i wystąpił o ukaranie czeczerców za zniesławienie.

Sprawa została odroczone, celem wzwania nowych świadków.

Obrońca oskarżonych adw. Faj-

gold wystąpił z sensacyjnym wnioskiem, aby na następny termin zarządzić sprowadzenie akt sprawy izby sądowej w Warszawie z lat 1905 i 1907, dotyczących skazania Jana Karczewskiego i tow. na zesłanie na Sybir, celem zbadania zeznań złożonych przez Gertnera.

Sąd przychylił się do tego wniosku i rozprawę odroczyl.

Wyłudziła pieniądze na „wyprawę” „Naręczona” skazana na 6 miesięcy aresztu

Niejaki Jonas KLAJMAN z Radomia poznał przed kilkoma miesiącami 24-letnią łodziankę, Hendifę JAKUBOWICZ, w której się zakochał i z którą postanowił się ożenić.

Jakubowiczówna przyjęła oświadczenia i naskutek tego Klajman przeniósł się na stałe do Łodzi.

Jakubowiczówna ku zdziwieniu narzeczonego, stale odraczała termin ślubu, tłumacząc się brakiem wyprawy, na którą dawał wciąż pieniądze naręczony. Gdy w dodatku dowiedział się, że Jakubowiczówna spotyka się z obcymi

mężczyznami, zażądał w sposób kategoryczny wyznaczenia daty ślubu.

W odpowiedzi naręczona oświadczyła, że nie ma zamiaru wogóle z nim się pobrać. Wobec tego Klajman zaskarżył ją do sądu o zwrot 900 zł., które jej dał w czasie narzeczeństwa na wyprawę, a niezależnie od tego złożył skargę o wyłudzenie pieniędzy.

Wczoraj sąd grodzki w Łodzi skazał Jakubowiczównę na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem kary na 1 rok, pod warunkiem spłacenia Klajmanowi całej sumy.

Awantura na weselu Pobili ojca znajomej, który chciał zabrać córkę z zabawy

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadli w dniu wczorajszym 19-letni Mieczysław OLEKSIEWICZ, 22-letni brat jego Władysław oraz 17-letni Zygmunt DYBAŁA.

W dniu 12 lutego r. b. we wsi Grabina Wola, powiatu łódzkiego odbyło się wesele w zagrodzie Józefa Szewczyka.

Na wesele przybył Franciszek PACES w zamiarze zabrania ze sobą swej córki, bawiącej się w to-

warzystwie oskarżonych.

Młodzieńcy jednak sprzeciwili się temu, a kiedy Paces kategorycznie zażądał by córka udała się z nim do domu, rzucili się na niego, zadając mu kilkanaście ran nożem.

Sąd skazał Mieczysława Oleksiewicza na 1 rok więzienia, Władysława Oleksiewicza na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem, zaś Zygmunta Dybałę na dom poprawy z zawieszeniem na 3 lata.

Kradzież w składzie jedwabiu Paserzy ujęci, towar odebrany, złodzieje nieuchwytni

Nocny onegdajszej dokonana została zuchwała kradzież w składzie jedwabiu i wełny Michała - Rubina KAJZERA przy ulicy Piotrkowskiej nr. 30.

O godz. 2 nad ranem po zgaszeniu światel ulicznych, złodzieje, skorzystawszy z panujących jeszcze ciemności, odpitali klódki u żaluzji drzwi wejściowych i podrobionym kluczem otworzyli drzwi do składu, z którego wynieśli około 60 sztuk jedwabiu, wartości po nad 3.000 zł. Towar załadowali na wóz i odjechali.

Kradzież spostrzeżono dopiero nad ranem. Powiadomiony wydział śledczy wdrożył dochodzenie, które wczoraj doprowadziło do odnalezienia w całości skradzionego towaru w mieszkaniach dwóch paserów Szmula BRANDA (Drewnowska 30) i Moszka ADLERA (Lutomierska 26). Obaj zostali aresztowani. Towar zwrócono właścicielowi.

Dalsze śledztwo zmierza do ujęcia samych sprawców kradzieży, którzy narazie są nieuchwytni. (1)

Premie dla konduktorów za wykrywanie pasażerów „na gapę”

Weszły w życie nowe przepisy min. komunikacji w sprawie ujawniania pasażerów „na gapę”.

Przepisy postanawiają, iż pracownicy, pełniący czynności konduktorów rewizyjnych, rewizorów, biletów itp. w pociągach lub samo-

chodach P. K. P. otrzymują za ujawnienie pasażera, jadącego bez biletu — premie w wysokości 15 proc. kwoty, zapłaconej przez podróżnego według taryfy normalnej, podwójnej ceny biletu lub podwójnej różnicy ceny biletów.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Muzyka z płyt i gymnastyka
7.15 Muzyka poranna.
12.03 Audycja południowa.
13.45 Koncert skrzypcowy Czajkowskiego (płyty).
14.20 Muzyka chładowska (płyty).
15.15 Na szerokim świecie — audycja dla dzieci starszych.
15.45 Wiadomości gospodarcze.
16.00 Recital śpiewaczy Szczępańskiej i płyty.
16.45 Motocyklem po Polsce — ożowieść Józefa Kempy.
17.00 „Produkcja zwierzęca woj. łódzkiego”.
17.15 Muzyka popularna (płyty).
17.35 Fragmenty poematu p.t. „Część gólskiemu harnasiu” Kasprowicza.
18.00 Nasze węże jadowite — pogadanka
18.45 „Sachem” — opowiadanie

Sąd starościnski skazał:

Marię DĄBROWSKĄ (Pogonowskiego 41) i Jadwigę SZYMAŃSKĄ (Piaseczna 20) — po 3 dni bezwzględno aresztu, za zaczepianie mężczyzny na ulicy.

Leokadię GRZELCZAK (Pogonowskiego 30) za to samo wykroczenie — na 7 dni bezwzględno aresztu, oraz Łaję SZERMAN (Wólczajska 71) — na 15 złotych grzywny, z zamianą na 4 dni aresztu.

Za anty-sanitarny stan posesji właścicieli domów: L. CHRZANA (Mickiewicza 10) i Antoniego GRZELCZAKA (Rokicińska 127) — po 50 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu, Jafetę NAJMAN (Zgierska 18) — na 150 złotych grzywny, z zamianą na 10 dni aresztu, Tynę KOPŁOWICZ (Zgierska 118), Józefa PRZEWOŹNIAKA (Niemojewskiego 1) i Alfreda ZOMERA po 200 złotych grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.

10 wozniców po 3 dni bezwzględno aresztu, za to, iż w związku ze strajkami gromadzili się przed przedsiębiorstwami przewozowymi przy ulicy Żeromskiego 9 i 11 Listopada 47, usiłując zmusić pracujących robotników do przystąpienia do strajku. Zygmunta DEFINSKIEGO (Graniczna 39) na 3 miesiące bezwzględno aresztu z natychmiastowym osadzeniem w areszcie dla odbycia kary, za posiadanie narzędzi złodziejskich. (1)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na przedmieściu Szczekaniec w Piotrkowie, jakiś rowerzysta zwałił w pole 8-letnią Lucynę GÓRA (Budki 5), córkę właściciela warsztatu ślusarskiego. Zwrodnialec dokonał na dziewczynie gwałtu, a następnie jakimś ostrym narzędziem poderżnął jej gardło, po czym szybko odjechał rowerem. Znalezione w kałuży krwi dziewczynkę skierowano do szpitala w stanie ciężkim. Za zbrodniarzem policja wdrożyła pościg.

W lasach ks. LUBOMIRSKICH w pobliżu Radomska od porzuconego niedopałka papierosa powstał pożar, który zniszczył 20 morgów lasu.

We wsi Kowalszczyzna pod Łodzią znaleziono pod gruszą zwłoki mężczyzny w stanie zupełnego rozkładu. Dochodzenie ustaliło, iż donatorem jest 61-letni Andrzej MARAS (Łódź, Grabowa 4). Stwierdzono, że Maras popełnił samobójstwo, wieszając się na granicy. Po pewnym czasie sznur przerwał się i zwłoki upadły na ziemię.

Ze wsi Anielin pod Łaskiem przywieziono do Łodzi ciężko rannego 18-letniego Ireneusza Kuliszewicza (Łódź, 23 p. Strzelców Kaniowskich 47). Młodzieniec ten będąc na wywczasach w Anielinie skoczył z wysokości do miejscowej rzeki. W czasie skoku Kuliszewicz uderzył głową o płytkie dno rzeki z taką siłą, że doznał złamania kręgosłupa. Ofiarę wypadku umieszczono w szpitalu Ewangelickim w Łodzi, gdzie po upływie doby młodzieniec zmarł, nie odzyskując przytomności. (1)

chodach P. K. P. otrzymują za ujawnienie pasażera, jadącego bez biletu — premie w wysokości 15 proc. kwoty, zapłaconej przez podróżnego według taryfy normalnej, podwójnej ceny biletu lub podwójnej różnicy ceny biletów.

- Sienkiewicza.
19.00 Pieśni w wyk. chóru męskiego.
19.20 Pogadanka aktualna.
19.30 „Radea Strouć na dancingu” — koncert rozrywkowy.
21.00 Życie kulturalne.
21.10 Muzyka taneczna.
22.05 Koncert rozrywkowy.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE - BRUKSELA (484)
20.00 Perska noc Saint-Saensa, Rapsodia na klarnet i „Iberia” Debussy'ego.
PRAGA (470)
21.10 Symfonia D-moll Dworzaka.
WIENIEN (507)
21.15 Utwory Schumana („Wieczorem”, Wariacje ABEGG i Kwintet fortepianowy).
RZYM (420)
21.00 „I misteri dolorosi” — opera Cattozza.



## Wilimowski poważnie chory

Stan zdrowia Wilimowskiego wskutek kontuzji, odniesionej na meczu z Pogonią we Lwowie, jest tak poważny, że klub zamierza go wysłać we wtorek do Warszawy, gdzie zostanie poddany poważnemu zabiegowi chirurgicznemu.

## Przerwa w grach o wejście do ligi

Wobec tego, że w najbliższą niedzielę odbędą się rozgrywki ćwierćfinałowe o puchar Polski, na dzień ten zarządzona została przerwa w grach o wejście do ligi.

Następne mecze odbędą się dopiero w dniu 24 b. m. Mistrz Łodzi Union - Touring rozegra dnia tego ostatni mecz pierwszej rundy z mistrzem Warszawy, Legią. Mecz odbędzie się w Warszawie.

Poza tym grać będą: Unia — RKS Zagłębie, Rewera — Dąb, Makabi — WKS Grodno, Legia Poznań — Gryf, Garbarnia — Czarni, PKS Luck — Pogoń Brześć.

## Tenisściści łódzcy jadą nad morze

W końcu lipca odbędzie się w miejscowościach nadmorskich szereg turniejów tenisowych, w których uczestniczyć mają najlepsi tenisściści Polski. W turniejach tych startować też będą łodzianie - członkowie ŁKLT. I tak łodzianie uczestniczyć będą w rozpoczynającym się w dniu 22 b. m. turnieju w Wejherowie, skąd jadą do Gdyni, gdzie turniej rozpocznie się w dniu 28 lipca. Następnie łodzianie mają jechać do Sopotu na rozpoczynający się tam w dniu 4 sierpnia doroczny turniej międzynarodowy.

W turniejach tych najprawdopodobniej startować będą panowie Johnowa oraz pp. Simmenson, Scheunert i junior Sztencel.

## Najbliższe plany tenisistów

Zarząd polskiego związku lawn-tenisowego ustalił już skład reprezentacji Polski na mecz z Rumunią 29—31 b. m. w Bukareszcie, a mianowicie Baworowski i Hebda reprezentować będą na tym meczu barwy polskie.

Ustalono także skład reprezentacji Polski na mecz kobiecy o puchar środkowo-europejski z Czechosłowacją. Mecz ten przewidziany jest na 22—24 b. m. W skład drużyny polskiej wejdą Jędrzejowska i Jacobsonowa w singlu, a siostry Jędrzejowskie w grze podwójnej. Na inny termin zarząd P. Z. L. A. postanowił się nie zgadzać, gdyż Jędrzejowska J. wyjeżdża definitywnie na m-S Batory w dniu 29 b. m. do Ameryki.

## Korespondencyjny trójmecz lekkoatletyczny

W najbliższym czasie odbyć się ma międzymiastowy mecz lekkoatletyczny reprezentacji robotniczych Łodzi, Warszawy i Katowic. Wobec jednak nie dysponowania odpowiednimi funduszami potrzebnymi do wyjazdów licznych ekspedycji inicjatorzy tej imprezy, warszawski RSKO, zaproponował rozegranie spotkania systemem korespondencyjnym. Tak więc, jednego dnia na boiskach w Warszawie, Katowicach i Łodzi startować będą najlepsi zawodnicy robotniczy danych ośrodków a wyniki uzyskane przez nich zostaną zaliczone do klasyfikacji spotkania drużynowego.

## Porażki Hebda, Tłoczyńskiego i Spychały

na mistrzostwach tenisowych Niemiec w Hamburgu

Wczoraj na międzynarodowych mistrzostwach Rzeszy dwaj polscy tenisści Hebda i Tłoczyński zostali wyeliminowani.

Tłoczyński przegrał z węgrem

Gabory po pięciosetowej walce 9:11, 6:4, 5:7, 6:1, 1:6.

Hebda uległ niemieckiemu tenisistcie Metaxa w trzech setach 5:7, 5:7, 2:6.

Spychała został wyeliminowa-

ny przez francuza Destremeau 6:1, 2:6, 6:8, 6:2, 1:6.

Jadwiga Jędrzejowska rozegrała pierwszy mecz z Niemką Heidtmann, bijąc ją 6:1, 6:3.

## Polskie rakiety na mistrzostwach Rzeszy



są reprezentowane przez czołową czwórkę. Widzimy ich u dołu (od lewej): Hebda, Spychała, mistrz Łodzi Baworowski i mistrz Polski — Tłoczyński. U góry (przy piłce), francuz Pellizza, który wyeliminował niespodziewanie pierwszą raketę niemiecką, Henkla, obok belg — Peten.

## Cracovia wniosła odwołanie przeciwko powtórzeniu meczu z Polonia!

Unieważnienie wyniku meczu Cracovia — Polonia i nakazanie powtórzenia go, nie przejdzie, zdaje się, spokojnie, Cracovia bowiem wniosła już odwołanie od tej decyzji, zastrzeżenia swe składa również wydział spraw sędziowskich P. Z. P. N.

Na ten temat pisze ciekawie wczorajszy „Przegląd Sportowy” m. in.:

„Wiedzieliśmy dotychczas, że **DECYZJA SĘDZIEGO JEST TABU.**”

Gdy więc arbiter nie stwierdził jakiegos wypadku, to choćby inaczej widział sam prezes P. Z. P. N. ze wszystkimi prezesami okręgów i W. G. i D. na czele, nie ma takiej siły, która mogłaby zrewidować jego postanowienia. Suchy ten przepis wydaje się być w sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem i poczuciem sprawiedliwości, jednakże ma on swe głębokie życiowe uzasadnienie. Najmniejszy wyłom w podstawowej tej zasadzie rozpętałby orgię niekończących się protestów, która pogrzebałaby ostatecznie całe piłkarstwo. Dlatego też decyzja W. G. i D. ligi jest wyda-

rzeniem — powiedzielibyśmy, niemal — epokowym.

Założeniem jej — to naruszenie przepisów przez sędziego. Dla uniknięcia nieporozumień należałoby wyjaśnić, że tego rodzaju moment dawałby rzeczywiste prawne podstawy do rewizji meczu i boiskowego wyniku, jednak z małym zastrzeżeniem.

Prawodawca, mówiąc o „naruszeniu przepisów”, nie miał bynajmniej na myśli np. takich faktów, jak niedostrzeżenie przez arbitra „spalonego”, który widział cała widownia. Chodzi tu wyłącznie o ewentualne podważenie jednej z podstawowych ustaw, więc np. podktywowanie rzutu karnego za przewinienie na środku boiska i t. p.

Nie mając wglądu w oficjalne protokoły, trudno nam stwierdzić, jakie to sprzeczności zachodzą między zeznaniami sędziego głównego i liniowych i czy mogło rzeczywiście nastąpić złamanie przepisu w uprzednio wspomnianej formie.

Wolno nam natomiast podkreślić, że z chwilą gdy sędzia nie uznał rzekomo zdobytej

bramki,

**NIE MA TAKIEJ INSTANCJI, KTÓRA MOGLĄBY STANĄĆ NA STANOWISKU, ŻE BRAMKA BYŁA**

i z tego tytułu anulować spotkanie! Zagłębianie się natomiast w problemy, co stałoby się, gdyby sędzia nie gwizdnął, i czy gracz, który znalazł się w posiadaniu odbitej od słupka piłki, strzeliłby wówczas z całą pewnością regularną bramkę — ma wszelkie cechy owych słynnych scholastycznych dociekań na temat: czy aniołowie posiadają, czy też pozbawieni są pepka!”

W tej całej sprawie jedno jest jeszcze b. ciekawe. Do p. Wardeszkiewicza po wyjaśnieniu nie zwracała się wcale jego przełożona władza, t. j. wydział spraw sędziowskich P. Z. P. N., ale bezpośrednio liga i to z zupełnie pominięciem W. S. S.

Robi to wrażenie „kantu”, tym bardziej, że list zawiera tylko jeden podpis.

P. Wardeszkiewicz niepotrzebnie pospieszył się z wyjaśnieniami, których udzielać powinien tylko swej władzy przełożonej, albo za jej wiedzą.

## Pomorze -- Łódź w niedzielę

o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W nadchodzącą niedzielę rozegrana będzie druga runda rozgrywek piłkarskich o puchar Polski i nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego. Program dnia przewiduje cztery spotkania ćwierćfinałowe.

Reprezentacja Łodzi, która w pierwszej rundzie pokonała zespół Zagłębia Dąbrowskiego zmierzy się w niedzielę z reprezentacją Pomorza. Mecz odbę-

dzie się w Łodzi na stadionie Ł. K. S. Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco, bowiem pomorzanie dysponują silnym zespołem, o czym najlepiej świadczyć może fakt, że w roku ubiegłym w rozgrywkach pucharowych pokonali Łódź.

Obecnie reprezentacja Łodzi ma okazję do rewanżu, z której nie wątpiwy skorzysta. Skład reprezentacji łódzkiej ustalony już przez kapitana związkowe-

go p. Otto opiera się przede wszystkim na piłkarzach, znających się obecnie w dobrej formie mistrza Łodzi, Union - Touringu.

W Wilnie reprezentacja okręgu wileńskiego spotka się z reprezentacją Warszawy. Mecz ten prowadzić będzie łodzianin p. Otto. We Lwowie odbędzie się mecz Lwów — Śląsk i wreszcie w Stanisławowie mecz Stanisławów — Kraków

## Francuzi objęli prowadzenie w tour de France

Szósty etap wyścigu kolarskiego dokoła Francji na trasie Bordeaux — Bayonne, długości 223,5 klm. wygrał włos Rossi w czasie 6.22.54.

2) Cottur (Włochy) w czasie 6:24:34.

3) Naisse (Francja) — 6:26:03.

4) De Guevel (Francja)

[W ogólnej klasyfikacji wyścigu na pierwsze miejsce wysunął się francuz Leducq w czasie 40:09:20.

2) Wengler — 40:09:46

3) Majerus — 40:10:08.

4) Rossi — 40:10:20.

5) A. Magne — 40:11:08.

## Skład Polski na mecz lekkoatletyczny z Rumunią

Skład lekkoatletycznej reprezentacji Polski na mecz z Rumunią 30 — 31 b. m. w Czerniowcach został już ustalony i przedstawia się następująco: 100 mtr. — Trojanowski, Danowski, 400 mtr. — Sliwak, Mittelstedt, 800 mtr. — Garczyński, Mittelstedt, 1500 mtr. — Staniszewski, Seldan, 5 klm. — Herman, Seldan, 110 mtr. płotki — Haspel, Niemiec, sztafeta olimpijska — Danowski, Trojanowski, Mittelstedt, Staniszewski, w dal i trójskok — M. Hofman, K. Hofman, wwyż — Rejske, Niemiec, tyczka — Mnoha, Bankowiak, kula i dysk — Fiedoruk, Praski, oszczep — Sokolowski W. Mikrut.

Punktacja meczu 5, 3, 3, 1, a w sztafecie 4, 2 pkt.

W skład drużyny nie wstawiono celowo kilku wybitniejszych zawodników, natomiast uwzględniono paru młodszych zawodników, specjalnie obiecujących.

## Garbarnia

### nie jest jeszcze mistrzem okręgu krakowskiego

Na ostatnim posiedzeniu zarządu krakowskiego OZPN uwzględnił protest drużyny ZS Chełmek przeciwko uznaniu Garbarni mistrzem okręgu krakowskiego dzięki lepszym stosunkowi bramek. W pierwszym meczu zwyciężyła Garbarnia 6:0, w drugim natomiast wygrał Chełmek 1:0.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami zarząd KOZPN wyznaczył trzeci mecz na gruncie neutralnym, mianowicie w Chrzanowie w dn. 13 b. m.

W razie zwycięstwa Chełmka drużyna Garbarni odpadłaby z międzynarodowych rozgrywek o wejście do ligi, a rozegrany w ub. niedzielę mecz Garbarnia — Rewera 7:1 zostałby unieważniony i rozegrany powtórnie pomiędzy Chełkiem i Rewerą.

## Ala Izbicka

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. DYZURY. TEL. 246-36.

## ŁODU

w każdej ilości zastarcza **B. RUBINEK** Południowa 39, tel. 148-05



# Otworzyć wentyl eksportu!

**Przemysł włókienniczy musi zwiększyć wywóz**

Na tie rosnących ostatnio zainteresowań dla zagadnień bilansu handlowego odcinek eksportu włókienniczego budzić mu si refleksje poważne.

Problem eksportu nakazuje wysunięcie pewnych zasadniczych wniosków z niekorzystnej naogół sytuacji i cłaśniejszej dynamiki tego wywozu. Dla ilustracji stwierdzić należy, że bilans 6 miesięcy b. r. w dziedzinie eksportu włókienniczego jest zdecydowanie niepomyślny. Globalnie biorąc wywóz z okręgu łódzkiego zmniejszył się w porównaniu z analogicznym okresem r. 1937 o około 30 proc.

Redukcja eksportu z okręgu łódzkiego wyniosła 10 procent. Najsilniej zmniejszył się wywóz z okręgu białostockiego, gdyż w porównaniu z analogicznym okresem r. 1937 spadek ten wyniósł ponad 50 procent.

Przynajmniej spadek eksportu w poszczególnych ośrodkach nieco różni się od siebie i posiadają specyficzne dla każdego okręgu cechy. W okręgu białostockim diagnoza nie nasuwa żadnych trudności, gdyż pamiętać należy, że w latach ostatnich głównym rynkiem odbiorczym tego przemysłu były kraje Dalekiego Wschodu, a w pierwszym rzędzie Chiny. Ta okoliczność nie wymaga specjalnych komentarzy, gdyż jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że rynek Dalekiego Wschodu, ogarnięty pożogą wojenną, nie może stanowić terenu penetracji ekonomicznej dla włókiennictwa białostockiego.

Przemysł białski usadowiony częściowo na rynkach Bliskiego Wschodu zaczyna odczuwać m. in. gospodarcze następstwa Anshlusu, który zwiększył automatycznie siłę parcia włókiennictwa

niemieckiego na rynki państw naddunajskich, południowo-wschodnich oraz Bałkanów.

Jeżeli chodzi o Łódź wreszcie, to tutaj oddziaływują przyczyny dość różnorodnie z uwagi na stosunkowo najwyższą w stosunku do dwóch pozostałych ośrodków cyfrę wywozu i najszerszy wachlarz kierunkowy zagranicznych i zamorskich terenów zbytu włókiennictwa łódzkiego. Sytuacja na światowych rynkach odbiorczych, zwłaszcza ostatnio, jest bardzo płynna, a niepewność warunków politycznych i zaostrzona konkurencja zagranicznych przemysłów włókienniczych, operujących niejednokrotnie pomocą swych rządów o charakterze zdecydowanie dumpingowym jest elementem osłabiającym niewątpliwie prężność eksportową. Prężność ta nigdy zresztą nie była zbyt silna i trzeba stwierdzić, że poczynania pionierskie włókiennictwa — jako całości — nie należały do zjawisk codziennych. Naturalnie, nie chciałobyśmy przez to powiedzieć, że zarówno poszczególne organizacje i instytucje o charakterze ogólnym, jak i ściśle branżowym nie realizowały pewnych pozytywnych wysiłków i osiągnięć. Były to jednak wysiłki raczej sporadyczne, a w każdym razie nie zawsze obliczone na dłuższą metę, raczej dorywcze i rozstrzelone, aniżeli scharmonizowane w pewną całość. Eksport włókienniczy jako zjawisko generalne nie zawsze miał w sobie cechy zdolnywe, pionierskie. Był to przeważnie eksport ściśle koniunkturalny, który opierał się nie zawsze na inicjatywie sprzedającego eksportera-przemysłowca, ale dość często transakcję eksportową i-

niejował przybyły z zagranicy importer, a niejednokrotnie inicjatorem takich transakcji był sprzyjający zbieg okoliczności, jakiś nagły odpowiadający pro dukcji łódzkiej zwrot koniunktury na tym czy innym rynku, lub wreszcie poprostu — przypadek.

Ten zespół czynników przynadkowych mógł w eksporcie włókienniczym „grać” tylko tak długi dopóki istniały po temu owe czysto zewnętrzne warunki, niezależne od inicjatywy eksportera, który wkraczał na u torowaną mu ścieżkę. Jedynym może wyjątkiem był właśnie okres powszechnego w całej gospodarce polskiej „zmęczenia eksportowego”, który we włókiennictwie przyniósł na odcinku wywozu osiągnięcia ze wszech miar korzystne. Świadczyły o tym dodatnie naogół wyniki kampanii eksportowej w r. 1937. Oddziaływały jednak wówczas na eksport włókienniczy pewne specyficzne i odrębne przyczyny, których automatyzm po pewnym czasie przestał oddziaływać na rynek.

Skoro więc obecnie koniunktura na rynku wewnętrznym w zakresie zbytu nie kształtuje się we włókiennictwie pomyślnie, należałoby przypuszczać, że prę myśl, który narazie przekroczył już może pewne optimum nasycenia rynku wewnętrznego wyrobami włókienniczymi — po winien otworzyć wentyl eksportu, by złagodzić ewentualne niepożądane następstwa nadprodukcji. Przytoczone przez nas na wstępie cyfry eksportu świadczą jednak, że tak nie jest. Eksport się zmniejszył w okresie tegorocznej kampanii sezonowej i narazie nie wykazuje żadnych cech ewentualnego wzro-

stu. Niewątpliwie poza zaznaczoną już przez nas niedostateczną inicjatywą, poza czekaniem na klienta pewną rolę odgrywa poziom cen. Zresztą odgrywa on dużą rolę nie tylko na rynkach międzynarodowych, jeżeli chodzi o konkurencję z zagranicznymi przemysłami włókienniczymi, ale również i na rynku krajowym, gdzie jest jedną z przyczyn bardzo tylko powolnego wzrostu spożycia artykułów włókienniczych.

Nie można przypisywać „winy” za niepomyślnie kształtowaną się eksportu — czynnikiem oficjalnym. Na tym odcinku, t. j. w zakresie administracji handlu zagranicznego sytuacja nie uległa ostatnio pogorszeniu. — Zespół środków związanych z popieraniem wywozu działa względnie sprawnie. Działalność instytucji i urzędów, powołanych do czuwania nad wywozem i forsowania eksportu, uległa usprawnieniu. — Pracą tych instytucji i placówek w kraju i zagranicą oparta jest na organizacji w zasadzie dość przejrzystej i nie nasuwającej bardziej poważniejszych zastrzeżeń. Szereg krepujących przepisów i obciążeń formalnych na skutek zabiegów sfer gospodarczych został częściowo ujednoczony i bardziej przystosowany do potrzeb życia codziennego. Wreszcie również i zainteresowane firmy eksportowe przystosowały się do obowiązków w tej mierze przepisów, których parokrotne stosowanie wygładziło po części w końcu pierwotne usterki. Od tej więc strony i pod tym adresem trudno byłoby formułować zarzuty mogące tłumaczyć niedostateczne wyniki inicjatywy eksporterów.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 292,90, Bruksela 90,05, Gdańsk 100, Kopenhaga 117,10, Londyn 2022, Montreal 5,27,88, Nowy Jork 5,30,88, Nowy Jork — kabel 5,31,13, Oslo 131,75, Paryż 14,72, Praga 18,43, Sztokholm 135,35, Zurych 121,55, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27,50, kanadyjskie 5,24,50, fłoreny holenderskie 291,90, franki francuskie 14,52, szwajcarskie 121,05, belgi belgijskie 89,80, funty angielskie 26,13, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 12, duńskie 116,53, norweskie 131,10, szwedzkie 134,70, liry włoskie 22, marki fińskie 11,30, niemieckie 72, srebrne 98.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była bardzo mocna dla wszystkich akcji. Obroty zaś nieduże wobec małego zaofiarowania. Notowano: Bank Polski 122, Cukier 75, Węgiel 31,75 — 32, Lilpopy 38, Modrzejów 13,50, Ostrowiec 50 — 58,50, Starachowice 38 — 38,25, Żyrardów 57 — 57,50.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również bardzo mocna, zwłaszcza dla prywatnych listów zastawnych. Notowano: 8 proc. inwestycyjna I em. 83,50, seria 92,75 II em. 82,50, 4 proc. dolarowa 41,50 4 i pół proc. poz. wewnętrzna 67,88, 4 proc. konsolidacyjna 67,75, drobne odcinki 67,50, 5

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Trans.	Sprzedż	Kupuj
Dolarówka	42,25		
Inw. I em.	83,00		
Konsol.	67,75 — 67,85		
Wewn.	67,10 — 67,00		
Bank Polski	121,00	120,00	
Tendencja	utrzymana.		

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	22,75 — 23,00	
Przenica jedn.	28,00 — 28,50	
Przenica zbier.	28,00 — 28,25	
Jęczmień przem.	17,50 — 18,00	
Owies jednolity	21,00 — 21,25	
Gwies II gat.	20,50 — 20,75	
Mąka pszenna	45,50 — 46,50	
	41,50 — 42,50	
	40,50 — 41,50	
	36,00 — 37,00	
	31,25 — 32,25	
	28,50 — 29,50	
Mąka razowa	33,00 — 34,00	
Mąka żytnia	35,75 — 36,25	
	33,50 — 34,00	
	23,75 — 24,75	
Mąka żytnia raz.	27,50 — 28,50	
Mąka ziemniaczana superior	30,00 — 33,00	
Mąka ziemniaczana prima	27,50 — 30,50	
Gryka	17,50 — 18,00	
Otręby pszenne	11,25 — 11,50	
Otręby żytnie	12,75 — 13,00	
Kasza gryczana	27,00 — 28,00	
Słoma żytnia	5,75 — 6,00	
Siano nowe zbioru	7,50 — 8,00	
Victoria	29,00 — 31,00	
Lubin niebieski	16,00 — 17,00	
Lubin żółty	18,00 — 19,00	
Siemak kłane	57,00 — 58,00	
Rzepak ozimy	45,50 — 47,50	
Makuch lniany	18,00 — 19,00	
Makuch rzepakowy	14,00 — 14,50	
Śrut Soya	23,50 — 24,00	
Tendencja	spokojna.	

# Palestyna się uprzemysławia

**W 5606 fabrykach i warsztatach pracuje 30.040 osób**

Instytut dla badań gospodarczych przy Agencji Żydowskiej ogłosił ostatnio wyniki ankiety przemysłu żydowskiego w Palestynie, przeprowadzonej przez Agencję Żydowską w lipcu 1937 r. Wyniki tej ankiety są niezwykle ciekawe, rzucają one bowiem światło na rozwój przemysłu żydowskiego w Palestynie w ciągu ostatnich kilkunastu lat, ujmując zarysem w dokładnych danych statystycznych obecny stan przemysłu palestyńskiego.

Jak wynika z ankiety, czynnych było w Palestynie w 1937 r. 5606 przedsiębiorstw przemysłowych. W liczbie tej było: 1556 fabryk oraz 4050 warsztatów rzemieślniczych. Liczba osób, zajętych w powyższych przedsiębiorstwach, a obejmująca zarówno właścicieli jak i robotników, wyniosła 30.040. Roczne koszty produkcji wyniosły 7.263.000 funtów, a wartość produkcji — 9.109.000 funtów. Kapitał inwestowany w przedsiębiorstwa przemysłowe Palestyny osiągnął w roku 1937 kwotę 11.637.000 funtów. Energia użyta na opędzenie motorów elektrycznych i urządzeń przemysłowych wyniosła 106.000 HP.

Gdy porówna się powyższe cyfry z odpowiednimi danymi, tyczącymi przemysłu żydowskiego w Palestynie w roku 1921, okaże się, iż wzrosła liczba osób, zatrudnionych w przemyśle żydowskim — sześciokrotnie, wysokość produkcji — siedmiokrotnie, wysokość kapitału inwestowanego — ośmiokrotnie, zaś liczba HP — prawie stokrotnie.

Ankieta z 1937 roku zwraca uwagę na szereg najelegantszych i najbardziej charakterystycznych objawów przemysłu żydowskiego w Palestynie.

Wśród 30.040 osób, zatrudnionych w żydowskim przemyśle w dniu ankiety, było 7850 właścicieli (przedsiębiorstw przemysłowych, wgl. warsztatów), 1570 krewnych tych właścicieli, 600 inżynierów i dozorców, 1970 urzędników oraz 18160 robotników. Stosownie do liczby zatrudnionych osób zajmują pierwsze miejsce — przemysł spożywczy oraz przemysł konfekcyjny, który zatrudnia po 3700 osób. Drugie miejsce zajmuje przemysł drzewny, metalowy, kamienny, cementowy oraz drukarski. Każda z wymienionych gałęzi zatrudnia około 3000 osób. W pozostałych gałęziach przemysłowych waha się liczba zatrudnionych osób od 1500 do 2000. Koszta produkcji wyniosły jak już wyżej wspomnieliśmy, 7.263.000 funtów. W kwocie tej stanowią płace urzędnicze i robotnicze 40,3 procent, koszty materiałów 58,4 proc., opał i elektryczność 3,4 procent, różne 2,9 proc. 72 procent przedsiębiorstw mieściło się w obiektach wynajętych, płacąc rocznie około ówierć miliona funtów tytułem czynszu.

Wartość produkcji wyniosła 9.109.000 funtów. Najwyższą wartość produkcji wyrażał przemysł spożywczy — dwa miliony funtów. Około jednego miliona funtów wyniosła wartość produkcji przemysłu cementowego. Przemysł chemiczny, drzewny i metalowy produkowały towar wartosci około trzy czwarte miliona funtów (każdy z osobna), zaś wartość produkcji przemysłu drukarskiego i konfekcyjnego wyniosła około pół miliona funtów. Przebieg produkcji od roboty wyznosiła w przedsiębiorstwach fabrycznych — 360 funtów, zaś w warsztatach rzemieślniczych —

170 funtów. Najwyższą przeciętną produkcję wykazuje przemysł spożywczy i ch. mieny.

Kapitały inwestowane w przemyśle palestyńskim wyniosły 11.637.000 funtów. Z kwoty tej inwestowano 21,6 proc. w grunty i budynki, 36,5 proc. w maszyny, 10,8 proc. w materiały, 10,3 proc. w papiery, zaś 17,6 proc. trzymano w gotowce i w wekslach. Przemysł spożywczy, chemiczny i cementowy posiadają kapitał 1.300.000 do 1.600.000 funtów każdy, przemysł metalowy — 700.000, drukarski, tekstylny i drzewny — po pół miliona funtów, przemysł konfekcyjny, który zajmuje pierwsze miejsce pod względem ilości przedsiębiorstw i liczby zatrudnionych osób, posiada kapitał zaledwie jedną czwartą miliona funtów.

Jak wynika z ankiety, stanowią

Tel-Awiw główny ośrodek przemysłu żydowskiego. Obejmuje on bowiem 708 zakładów przemysłowych (46 proc. ogółu) oraz 1973 warsztatów rzemieślniczych (49 proc.). Liczba osób zatrudnionych w zakładach przemysłowych Tel-Awiwu wynosi 12470, zaś kapitał inwestycyjny — 2.186.000 funtów.

Drugie miejsce zajmuje Hajfa, która posiada 261 zakładów przemysłowych, 3890 robotników i 1.882.000 funtów kapitału inwestycyjnego.

Trzecie miejsce wreszcie zajmuje Jerozolima.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Notowań bawelny z dnia wczorajszego t. j. z dn. 11.7 nie otrzymaliśmy z powodu przeszkód atmosferycznych.

# Na co się Niemcy zgodzili

**w rokowaniach gospodarczych z W. Brytanią?**

Rząd brytyjski wydał t. zw. „Biała Księga”, omawiającą osiągnięcia ministerstwa przemysłu i handlu przy ostatnich finansowych i ekonomicznych pertraktacjach z Niemcami w zakresie dodatkowego eksportu towarów brytyjskich.

Na podstawie umowy z 1934 roku, obecnie wygasłej, Niemcy przeznaczyli 55 proc. ze swego eksportu do W. Brytanii na zapłacenie towarów standard importowanych. I tak np. o ile, według ówczesnej organizacji dr. Schachta, 20 funtów należało się eksporterowi niemieckiemu za sprzedaż do Anglii towary, 11 funtów wpłacone na fundusz na pokrycie brytyjskiego eksportu do Niemiec, Obecny kierownik niemieckiego ministerstwa gospodarkę, dr. Funk, wyraził zgodę na stworzenie w pierwszym rządzie funduszu

w wysokości 4 i pół miliona funtów w każdym kwartale na zapłacenie eksportu do Niemiec. Ale ponieważ, według statystyki brytyjskiej, Niemcy odebrały od W. Brytanii towarów za 7 do 8 milionów funtów kwartalnie w zeszłym roku a za 6 i pół miliona kwartalnie w 1936 r., brytyjscy negocjatorzy uważają te cyfry za minimum. Dlatego też dalewiedź dziesiątych wszystkich wpływów niemieckich ze sprzedaży do W. Brytanii, ponad 7 milionów funtów, będzie dodatkowo wpłaconych do wspomnianego funduszu 4 i pół miliona funtów.

Według danych brytyjskich, wpływy niemieckie wyniosły około 9 milionów funtów, tak, że prawie półtora miliona funtów wpłynęło by dodatkowo do tego funduszu, co razem stanowiłoby 6 milionów funtów. Przy tej kwocie

eksporter brytyjski nie wiele zyskał by przy obecnym porozumieniu. Coprawda, obliczenie nie jest zupełnie ścisłe, wobec odmiennej podstaw statystyki brytyjskiej i niemieckiej.

Brytyjskie ministerstwo przemysłu i handlu zabezpieczyło eksporterów swoich przed większymi stratami przy eksporcie do Niemiec. Porównania z ubiegłymi latami utrudnia to, że Niemcy obejmują obecnie również Austrię.

„Biała Księga” podaje warunki układu w sprawie długów. Niemcy przyjęły wyraźne gwarancje zarówno za pełną obsługę 4 i pół proc. pożyczki austriackiej, znajdującej się w posiadaniu brytyjskim i za odszkodowanie rządowi brytyjskiemu za wypłaty dokonane przez niego z tytułu częściowej gwarancji niebrytyjskim posiadaczom pożyczki.



**Protek od BÓLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE 74 LATA  
**KOWALSKINA**  
skłania się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE**

**KOMUNIKAT.**  
**Stow. „Kultur-Liga”**  
urządza w czwartek, dn. 14-go lipca o godz. 9.30 wiecz.  
**Jedynie i ostatnie ulgowe przedstawienie**  
komedii muzycznej p. t.  
**ARTYŚCI**  
z udziałem słynnej pary amerykańsk. **Hymie Jacobson i Miriam Kresin**  
Bilety od 54 gr. już do nabycia w Stow. „Kultur Liga”, Zachodnia 68, tel. 191-15

**SÓL do NÓG**  
**“AGEPIN” z KOGUTKIEM**  
na wycie, ból, pieczenie, naciżnienie nóg, smiękłość orteści, które po tej kąpiei dojdą się znowu, nawet po przebiegu choroby. Przepis i opakowanie.

**DOKTOR KLINGER**  
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
przeprowadził się na **ul. Przejazd 17**  
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

**Dr. ZOFIA TURYNOWA**  
Choroby dzieci  
ordynuje latem  
**w ŻAKOWICACH**  
Willa „Aleksandrówka”

**Higiena**  
to zdrowie!  
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluzem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.  
**J. HUPERT i S-ka**  
Piotrkowska 44.  
tel. 202-14.

**„GŁOS PORANNY”**  
otrzymać można:  
1) w **TEOFILOWIE, INOWŁODZU** i okolicznych letniskach u **Lewenberga**;  
2) na **WIŚNIOWEJ GÓRZE** u **Jamnika**, willa Kawuli oraz u **Awronima**, willa Hoffmana, koło basenu;  
3) w **PODDEBINIE, TUSZYN-LESIE** i na **SCHODOWEJ GÓRZE** u **Awronima**, willa Tylińskiego.

**KINO - TEATR**  
**URANIA**  
Cegielniana 2  
Tel. 107-34.

**OGŁOSZENIA FUKSA TO MUP**  
o który oprzeć się może najbardziej chwiana firma; nie upadnie nigdy, skłoty tylko się zwróci o radę reklamową do **AKWIZYCJI OGŁOSZEŃ**  
**FUKS'A**  
Łódź, Piotrkowska 87, tel. 121-36 173-1.  
i 121-16

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka i wychowanie**  
ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza **Kryszek**, Pomorska 15, tel. 171-28. Zostać od 2—3. Korespondencja, tłumaczenia. Lekcja indywidual. zł. 1.50. 655—3

**WYCHOWAWCZYNI** wykwalifikowana do 6-letniego chłopcyka na wyjazd. Dzwonić 174-54 godz. 16—18.

**Lokale**  
3 POKOJE z kuchnią z wygodami, słoneczne, 1 piętro, od zaraz do wynajęcia. Ul. 28 p. Strz. Kaniowskich Nr. 27, tel. 109-09.

**WAŻNE DLA WYJEŻDZAJĄCYCH!**  
DLA WYGODY SZKLUWENTELI  
**C. HARTWIG S.A.**  
PIOTRKOWSKA 86. TEL. 273-50  
URUCHOMIŁA PRZECHOWALNIE, KUPYTYWIELCZEGO RODZAJU I PRZEZYT ODBIERA, MIEJZKAR I PRZECHOWUJE W ZABEZPIECZONYM MIEJZKACH I MAGAZYNACH ZA NIŻKĄ CENĄ.

**POKÓJ** umeblowany od zaraz do wynajęcia z telefonem, 1 p. front, ul. Nawrot 17, m. 10.

2 POKOJE z kuchnią, z wszelkimi wygodami do wynajęcia u gospodarza. Magistracka 20. 028—3

**Różne**  
W NIEDZIELE, dn. 3/7 r. b. zgubiono w drodze z Wiśniowej-Góry do Łodzi portfel z różnymi kwitami. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do adm. „Głosu Porannego”.

ZGUBIONO książeczkę konia za Nr. 260306, wydaną przez gminę Dobra, pow. Brzezińskiego Reinholdowi Phanowi, zam. w Łukaszewie.

**Kupno i sprzedaż.**  
KUCYK—BRYCZKA do sprzedania. Wiadomość u dozorecy 6-go Sierpnia 26. 948—3

**Wyborowe LODY**  
porcja 35 groszy  
wiaz z wodą sodową i kruchym ciastkiem  
Śniadania i kolacje jarskie z 5-ciu dań  
zł. 1.10 z obsługą.  
polec  
**Cukiernia „ŹRÓDŁO”**  
Przejazd 1, tel. 209-87

**JANUSZ KONRAD URBACH**  
**UDZIAŁ ŻYDÓW W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI**  
JUŻ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH  
STRONIC 216 = ILUSTRACJI 54 = CENA 4.— ZŁ.

**Centralna Ładownia Akumulatorów**  
Łódź  
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.  
WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW  
NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

**OPTYK**  
**SZYMÓN URBACH**  
PIOTRKOWSKA 33  
TEL. 2222-3.

**Na wyjazd do Rumunii**  
poszukuje poważna fabryka włókiennicza, wyrabiająca towary wełniane, półwełniane i bawełniane siły fachowe  
1) majstra do apretury  
2) majstra do farbiarni  
Karty z życiorysem i tylko z pierwszorzędnymi referencjami do „Głosu Porannego” pod „Textilia”

**Ogłoszenie.**  
Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje lokal parterowego lub na I piętrze w budynku skanalizowanym, składającego się z 15—20 pokoi położonego w centrum miasta, w pobliżu linii tramwajowej i posiadającego dopływ gazu.  
Oferty wraz z planem lokalu i szczegółowymi warunkami najmu składać należy do biura Wydziału Gospodarczego Zarządu Miejskiego przy ul. Zawadzkiej Nr. 11 (III piętro, pokój Nr. 54) w terminie do dnia 15 sierpnia 1938 roku.  
Łódź, dnia 11 lipca 1938 roku.  
**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

**ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI I KŁOPOTÓW,**  
ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE I PRZYMUJĄC JEDYNIĘ ORYGINALNE „OLLA” GUM?  
PATENT FRANC. NR. 790 504  
PATENT AMER. NR. 1059 701

**Poszukiwani reflektanci**  
na większą ilość starych **cegieł z rozbiórki.**  
Oferty sub. „Cegły”  
Dr. med.  
**L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych  
**Nawrot 32, front I piętro**  
telefon 213-16.  
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—6 w W niedz. i święta od 9—12 w poł.

**„PRACA”**  
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.  
Wólczańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana - hafcia i stwo.  
2. Krawiectwo damskie - krój.  
3. Gorsciarstwo - krój.  
4. Modniarstwo - kapelusze  
5. Bielizniarstwo - krój.  
6. Ondulacja.  
7. Manicure.  
Sekretariat czynny w g. od 9—12 i 15—19.

**Kancelaria T-wa „Ort”**  
Łódź, Wólczańska 27  
przyjmuje zapisy na kurs mechanicznego szycia trykotów na następujących maszynach:  
1. overlock  
2. guziczarka  
3. dziurkarka  
4. kapmaszyna  
5. gumiarka  
6. obrębiarka  
7. okrętkowa  
8. stebnowka dwuigłowa  
9. stebnowka zwykła.  
Informacji udziela kancelaria w godzinach: 9—1 i 3—7.

**— I. —** Dziś i dni następnych! — **WSPANIAŁY PODWÓJNY PROGRAM!** — **II. —**  
**CHICO.. HARPO... GROUCHO!** Chico—Harpo—Groucho to imiona słynnych komików BRACI MARX, których ujrzymy w najnowszej komedii sezonu p. t.  
**Dzień na wyścigach**  
Obok słynnych mistrzów groteski ujrzymy MAUREEN O SULLIVAN i ALLANA JONESA. W jednej z scen bierze udział 800 tancerzek i 300 osób orkiestry na czele ze słynną tancerką VIVIAN FAY.  
We dwoje dzielili niebezpieczeństwa, pocalunki i szczęście. Ich miłość nie była przelotną lecz stała się największą przygodą, jaką może kobieta przeżyć z mężczyzną. W przepychu marmurowych pałaców, blasku dworu carskiego, wśród krwi i pożogi, huku dział i karabinów w lasach i tajgach Sybiru powstała najwspanialsza kreacja **MARLENY DIETRICH** filmie **HRABINA WŁADINOW** oraz jej nowy partner **Robert Donat**

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
**Redakcja** rękopisów nie zwraca.  
**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej